

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$, cm-szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzymiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

IGNACY MATUSZEWSKI O AMERYKANSKIEJ KATASTROFIE.

"Gazeta Polska" w jednym z ostatnich swych numerów przynosi artykuł b. Ministra Skarbu p. Matuszewskiego p. t. "Moratorium Newyorską". Znakomity znawca spraw finansowo-gospodarczych prześwietla tu nawskróś swojemi refleksjami genezę amerykańskiego — powiedzmy delikatnie — "kryzysu", którego istotę i przyczyny ujmuje z niebywałą wprost jasnością. Zważywszy na olbrzymią doniosłość wszechświatową tego załamania się gospodarki pieniężnej za Oceanem, pozwalamy sobie przytoczyć cały rdzeń wywodów świetnego publicysty i jednocześnie najbardziej uprawnionego komentatora procesów gospodarczych.

„System finansów Stanów Zjednoczonych — pisze p. Matuszewski — wyglądał jak piramida wbita w ziemię czubkiem a spoglądająca w niebo szeroką, bardzo szeroką podstawą. Ilość złota, jaką rozporządzają Stany, wynosi około 4 miliardów dolarów, ilość banknotów w obiegu około 6 miliardów, wysokość wkładów w bankach — 54 miliardy... Wystarczy więc, aby trzynasta część posiadaczy wkładów zechciała wycofać swoje pieniądze z banku i zamienić na złoto, aby piramida mu się zaczęła rwać. W żadnym innym kraju stosunek nie jest podobny, piramida nie rozszerza się tak gwałtownie.

W Polsce złoty czubek wynosi pół milarda — ale obrócona w górę podstawa piramidy tylko ca. 2 miliardy. Stosunek w Polsce jest jak 1 do 4, podczas gdy w Stanach jak 1 do 13. Równowaga materialna finansów uboższej Polski jest trzykrotnie większa, niż równowaga bogatej Ameryki. Ale nie dlatego z za Oceanu przychodzi największy wstrząs bankowy, że materialna równowaga finansów Europy jest lepsza niż w Stanach. Przychodzi dlatego, że mentalna równowaga mimo wszystko była tu nie trzy, lecz trzydziści razy większa — niżli tam, w kraju prosperity.

W Ameryce pękło zaufanie?... Ale czemu pękło? Pękło — gdyż posiadacz wkładów w bankach począł się orientować, że jego pieniądze wypożyczone zostały przez bank farmerowi, przemysłowcowi albo kupcowi, i że ten farmer, przemysłowiec czy kupiec wskutek spadku cen — nie jest w stanie spłacać odsetek czy kapitału w dawnej, kontraktowej wysokości. Wkładca spostrzegł, że jego bank jest wierzycielem bankruta, a zatem że bank ten — jest również zbankrutowany, a zatem, jeśli on, wkładca, nie chce bankrutować — to musi wycofać swoje pieniądze. Wystarczyło, aby tak pomyślała jedna dwudziesta część posiadaczy wkładów — a moratorium stało się koniecznością.

Czemu tego samego rozumowania nie było w Europie? Bo tutaj wierzyciel począł się już od dawna liczyć z położeniem dłużnika. Czy jak w Polsce, w Niemczech, w szeregu innych krajów — przez ingerencję ustawową; czy jak w całym „bloku funtowym“ przez dewaluację pieniądza — w ten czy inny sposób, ulżono w porę dłużnikowi tak, żeby mógł płacić.

Jednym słowem, większość świata przystosowywała się do zmienionego poziomu cen, podczas gdy Stany Zjednoczone nie chciały się przystosowywać. Przeciwnie, panującą doktryną było przystosowanie cen do długów, nie zaś długów do cen. Stąd zrodziły się wszystkie interwencje, stoki zboża w Farm Board, stoki bawełny w jakimś „Cotton Board“,

stoki bankructw w Reconstruction Finance Corporation. Zaufanie musi pełniać tam, gdzie ekonomiści poczynają powtarzać za Hegiem: „Rzeczywistość jest inna, niż to, czego ja chcę. Tem gorzej dla rzeczywistości.“ Okazało się, że „gorzej“ było dla nich.

Lecz zjedźmy jeszcze o stopień niżej...

Czemu Hoover, Mellon, Morgan, politycy i bankierzy Stanów, trzymali się błędnej teorii? Dlaczego byli konsekwentnie i na swoją zgubę zwolennikami „odbudowy cen“ — nie przystosowania się do nich? Przecież głupstwem nie czyni się bez powodu...

Wy tłumaczenie można znaleźć tylko jedno. Wall Street, która to nazwa obejmuje się całość wielkich finansów Ameryki, dażyła uparcie do stanowiska bankiera światowego. Bankier — jest to ten człowiek, który, dzięki zaufaniu jakie wzbudził, rozporządza powierzonym mu cudzym pieniądzem. Bankier rozstrzyga, jak pieniądze ów użyć, on go zaprzęga do pracy. Gdyby zarówno dolar jak i wielkie banki Stanów przetrwały nieknięte kryzys, tak jak już przetrwały wojnę, mogłyby wówczas sięgać po faktyczny monopol kredytowy na świecie. Znaczy to, że większość narastających we wszystkich krajach oszczędności, większość corocznej kapitalizacji — byłaby oddawana do przechowania i do dyspozycji new-yorskim bankierom. Polak, kupujący za oszczędności dolary, czy Francuz otwierający sobie „pewne“ konto

w banku new-yorskim — czy Niemiec, chowający się w Ameryce przed ograniczeniami własnego kraju, czy nawet Anglik, preferujący dolara, który przetrwał wojnę i kryzys, nad funta, który kryzysu nie przetrwał — wszyscy ci ludzie tworzyliby krople w Niagarze kapitału, jaka runęłaby podówczas z new-yorskich drapaczy nieba. Kto kierowałby tą Niagarą możliwości twórczej — byłby najpotężniejszym człowiekiem na świecie.

Polityka Hoovera staje się zrozumiałą tylko wówczas, jeśli przyjąć jako założenie taką hipotezę. Utrzymanie parytetu złota jest nieodzownym warunkiem zaufania do banków amerykańskich. Hoover więc zdawał się stawiać utrzymanie parytetu złota na pierwszym miejscu swoich usiłowań. Inaczej niesposób pojąć, ani domaganie się spłaty długów od Europy, ani uparte dążenie do stale czynnego bilansu handlowego. Dopływ złota do Stanów pogarszał tam sytuację przemysłu (zmuszonego do konkurencji z przemysłem, opartym na tanim sterlingu), pogarszał położenie rolnictwa (gdym duszony przez sekwestratora dłużnik europejski sprzedawał za bezcen swoje zboże i zżynał ceny eksportera amerykańskiego), dopływ złota pogarszał położenie całych Stanów Zjednoczonych — ale polepszał położenie banków. Rozszerzenie bazy złotej było rozszerzeniem czubka odwróconej piramidy finansów amerykańskich. Ale nawet troska o walutę kończy się tam, gdzie zaczynają się bezpo-

średnie kłopoty bankowe. Aby nie iść w kierunku inflacji, Hoover odmawia wypłaty milarda rent inwalidzkich, mimo marszu weteranów na Waszyngton, mimo wotum Kongresu. Ale mobilizuje mniej więcej taką samą sumę, jakiej weteranom odmówił, dla Reconstruction Corporation, a przez nią — dla zagrożonych banków. Utrzymać dolara dla banków, utrzymać banki za wszelką cenę...

Cena była wysoka. Dzięki ogłoszeniu co wieczór przez wszystkich męczenników Meeki kapitalizmu „świętych praw wierzyciela“, dzięki obwoływaniu przez opętanych derwiszów Mamonowa hasła „odbudowy cen“ — procesy likwidacyjne przesilenia w naj większym ośrodku gospodarczym świata zostały sztucznie zahamowane. Pchano do bankructwa narody, aby ocalić od bankructwa banki, pchano do bankructwa zdrowych, aby ocalić chorych. W samych Stanach Zjednoczonych bezustannie pogłębianą rozpiętość między uprzywilejowanym kredytodawcą a pognębionym wytwórcą — przerzucając koszt niedopuszczenia do bankructwa instytucji kredytowych na barki podatnika, to jest z powrotem tegoż, już raz pognębionego wytwórcy. Reconstruction Corporation miała uratować banki za pieniądze skarbu. Było to ocalanie bankrutów przez socjalizację bankructw. A każda socjalizacja hamuje procesy uzdrowieńcze — bo pozwala istnieć gospodarczemu kalektwu.

Nie wiemy ani jak długo będzie trwało moratorium newyorską, ani czym się skończy. Dolar niekoniecznie musi spaść. Moratorium jest nową próbą jego ocalenia. Ponieważ obywatel amerykański próbował uciec od wkładu bankowego do złota — więc zabroniono mu podejmować wkłady. Jeśli jutro panika ustanie, można będzie okienka otworzyć. Ale jeśli panika nie ustanie? Wówczas trzeba będzie roztworzyć okienka dla wypłaty niektórych wkładów, jak zarobki pracownicze, jak depozyty zagraniczne. Jeśli zaś te pieniądze będą dalej zamieniane na złoto — wówczas inflacja w Stanach byłaby trudna do uniknięcia.

Wszystko to razem nie daje powodów do zmartwienia. Przeciwnie. To nie gospodarka światowa trzeszczy — to trzeszcza hamulce, jakie nałożono na zwykłe procesy uzdrowieńcze. Czy przez dewaluację, czy też inną drogą, po wstrząsie wczorajszym procesy wyrównawcze w Stanach Zjednoczonych zostaną przyspieszone. To dobrze. Zarazem zachwiana została ufnosć do bankiera amerykańskiego. — I to dobrze. To bardzo dobrze. Bowiem każdy monopol jest zły, bo każdy zbyt łatwo zmienia się w narzędzie wyzysku gospodarczego lub politycznego.

Austriacy hitlerowcy występują przeciw kanclerzowi Austrii.

Wiedeń, 7 marca. (PAT) Austriacy narodowi socjaliści święcili wczoraj zwycięstwo wyborcze Hitlera w Niemczech zgromadzeniem, na którym radca miejski Frauenfeld oświadczył, że Austria jest częścią Niemiec i że kanclerzem narodowych socjalistów nie jest Dollfuss, lecz Hitler.

Po zgromadzeniu odbyła się manifestacja uliczna, w czasie której padły

okrzyki na cześć Hitlera i przeciw Dollfussowi. Do poważnych zajęć nie doszło.

Kierownictwo narodowo socjalistycznego stronnictwa w Austrii ogłosiło odezwę, w której powiedziane jest, że narodowi socjaliści mają niezłomną wolę usunięcia słupów granicznych z Niemcami, zerwanie więzów i unieważnienie traktatów pokojowych.

Auta pancerne i karabiny maszynowe na ulicach Altony.

Berlin, 7 marca. (PAT) Widownią krwawej walki między komunistami z jednej, a policją i hitlerowcami z drugiej strony było wczoraj przedmieście portowe Hamburga, Altona.

Komuniści z domów ostrzeliwali maszerujące oddziały hitlerowskie i policyjne. Wezwane posiłki policyjne oka-

zały się niewystarczające, wobec czego policja użyła samochodów pancernych, uzbrojonych w karabiny maszynowe i granaty ręczne. Zmobilizowane zostało całe pogotowie policyjne Hamburga oraz wszystkie oddziały szturmowe. Około północy było trzech zabitych i 14 ciężko rannych.

Bank Polski kupuje dolary.

NA CZARNEJ GIELDZIE ZAPANOWAŁO USPOKOJENIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Bank Polski rozpoczął dziś nabywanie banknotów dolarowych. Bank kupował dolary po kursie 8'60.

Na czarnej giełdzie w Warszawie po wczorajszym pewnego rodzaju zde nerwowaniu zapanowało dziś zupełne uspokojenie, przy czym transakcji dolarami nie przeprowadzano.

Zapasy złota w Stanach Zj.

N. Jork, 7 marca. (PAT) Według półoficjalnych danych zapasy złota w dniu 4 marca br. wynosiły w przybliżeniu 4,240 milionów dolarów. Wolne złoto w posiadaniu Federal Reserve Banku powyżej legalnego pokrycia banknotów sięgało pół milarda dolarów. Saldo wierzycieli zagranicznych wynosiło 400-500 milj. dol. Banknoty obiegowe sięgały sumy 7,250 milionów dolarów.

* * *

Prezydent Roosevelt oświadczył, że głównym celem onegdajszych zarządzeń było przeszkodzenie dalszemu wycofywaniu złota i dewiz i dostarczenie nowej formy pieniądza ze względu na ukrycie wielkich ilości walut.

Roosevelt oświadczył, że pragnie, aby sytuacja bankowa została uporządkowana w czasie możliwie najszybszym. Do tego celu prezydent oświadczył pomoc administracji związkowej.

Przewodniczący nowej Izby reprezentantów Rayney oświadczył, że rokowania w sprawie długów wojennych będą musiały ulec opóźnieniu, w związku z wewnętrzną sytuacją finansową, dopóki nie nastąpi poprawa.

Sekretarz stanu Woodin upoważnił banki do: 1. przyjmowania zobowiązań dotyczących wysyłki produktów żywności, 2. dokonywania operacji w związku z przyjmowaniem depozytów do kas ogniotrwałych, 3. wypłacania czeków wystawionych na władze skarbowe Stanów Zjednoczonych, 4. wypłacania wkładów otrzymanych do

inkasa, kiedy wstrzymano operacje bankowe, 5. do przyjmowania wpłat, dotyczących zobowiązań, których termin upływa.

Woodin oświadczył, że nie przypuszcza, by koniecznym było przedłużenie moratorium bankowego, naturalnie o ile zajdą nieprzewidziane nadzwyczajne okoliczności.

ZA PRZYKŁADEM U. S. A.

San Salvador, 7 marca. (PAT) Rząd republiki San Salvador zakazał wywozu złota.

Na finansowym rynku francuskim niema objawów paniki.

Paryż, 7 marca. (PAT) Wbrew informacjom dzienników zagranicznych, sprawa pomocy banków francuskich dla banków, należących do Federal Reserve w Stanach Zjedn. nie jest wcale przedmiotem rozważań kół francuskich.

W sprawie oddziaływania kryzysu amerykańskiego na sytuację we Francji, „Excelsior” pisze: Z odstąpienia Stanów Zjedn. od parytetu złota, ani skarb. ani banki francuskie, nie mogły by ponieść żadnej straty. Zapasy dewiz są ograniczone do niezbędnych potrzeb wymiany handlowej, zmniejszonej ostatnio wskutek kryzysu światowego. Przykrości podobne do tych, jakie pociągnęła za sobą deprecjacja funta szterlinga, nie są brane pod uwagę. Rynek francuski zachowuje absolutny spokój i zimną krew. Nie należy obawiać się paniki. Frank jest zabezpieczony prawie w stu procentach złotem. Banki francuskie dysponują pieniędzmi, przekraczającymi w dużej mierze zapotrzebowanie. Francja pozostaje nadal w dobrej sytuacji i może oczekiwać z spokojem wydarzeń amerykańskich.

Z sejmowej komisji prawniczej

Warszawa, 7 marca. (PAT) Sejmowa komisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek PPS. o wprowadzeniu sądów przysięgłych oraz wniosek Ch. D. o zaliczenie sędziom przeniesionym w stan nieczynny emerytury według starej ustawy emerytalnej.

O ile chodzi o wniosek pierwszy, przedstawiciele większości komisji wyszli z założenia, że jest on wadliwy, gdyż ogranicza wprowadzenie sądów przysięgłych do jednej tylko dzielnicy, b. zaboru rosyjskiego.

Przy rozpatrywaniu drugiego wniosku przedstawiciel ministerstwa skarbu wyjaśnił, że sędziom będzie zaliczona emerytura za czas prac niepodległościowych.

Wyrok w sprawie 27 akademików.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Przed sądem starościńskim odbyła się dziś w trybie administracyjnym rozprawa przeciw 27 akademikom, zamieszkanym w awantury, urządzone przez OWP. w ubiegłą niedzielę w Warszawie.

Sąd skazał 21 akademików na kary od 3 dni do 30 dni aresztu względnie 500 zł. grzywny, zaś sprawę 6 oskarżonych odroczone, gdyż mają oni przedstawić świadków co do swego alibi.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 7 marca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 8 bm.: Pochmurno i mgliście, z drobnymi gdzieś opadami. Nocą lekką mroź. Dniem temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie i północne.

Temperatura we Lwowie w dniu 7 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 732'49, temperatura +0'2; o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 734'65, temperatura +0'2; o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 738'10, temperatura +0'1.

Warszawa, 7 marca. (PAT) Sejmowa komisja ochrony pracy uchwaliła dziś w 2 i 3 czytaniu projekt noweli do rozporządzenia prezydenta R. P. z r. 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W wyniku obrad komisja przyjęła na wniosek referenta posła Goetla szereg poprawek, zmieniających projekt noweli. Zmiany te idą w kierunku polepszenia uprawnień bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zamiast proponowanego obniżenia

zasiłków od 13 prc. do 56 prc. komisja wprowadziła możliwość obniżenia tylko w granicach 5—30 prc.

W wyniku osiągniętego porozumienia referenta z przedstawicielami rządu wiceminister opieki społ. dr. Duch oświadczył, że rząd zdecydowany jest przedłużyć po uchwaleniu noweli obecny okres zasiłkowy z 6 do 9 miesięcy oraz podwyższyć stawki o 0,8, z czego 0,6 płacą pracownicy, zaś 0,2 pracodawcy. Komisja przyjęła projekt noweli z poprawkami referenta.

Należy zawsze pamiętać o tem,

że Aspirina istnieje tylko jedna! Wprowadźcie w handlu znajduje się wiele naśladownictw, ale jest to tylko dowód dobroci oryginalnego preparatu. Oryginalna Aspirina z wyłocznym krzyżem BAYER daje gwarancję jakości, czystości i nieszkodliwości preparatu. Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w apiekach.

Zawikłana sytuacja w Grecji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Z Aten donoszą: Wobec wyniku wyborów do parlamentu, które przyniosły zwycięstwo blokowi prawicowemu, opozycyjnemu, rząd Venizelosa ustąpił.

Wczoraj wczesnym rankiem zwoleńnik Venizelosa gen. Plastiras proklamował dyktaturę wojskową. Prasa opozycyjna została zawieszona.

Warszawa, 7 marca. (Sz) Donoszą z Aten: Dyktator wojskowy gen. Plastiras, który objął władzę bezpośrednio po ustąpieniu rządu Venizelosa, został wczoraj obalony.

Pod przewodnictwem gen. Oteonosa powstał rząd prowizoryczny, złożony z samych oficerów. Zmiana ta

nie odbyła się bez starć ulicznych między zwolennikami obu stron. Jedna osoba została zabita, a 25 odniosło rany.

Wiedeń, 7 marca. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Wczoraj proklamowany został w Atenach stan wojenny. Venizelos i jego ministrowie pozostali w Atenach. Sytuacja jest niepewna. Obawiają się poważnych zajść.

Plastiras i jego zwolennicy oświadczają, że zdecydowanymi są przez dłuższy czas stać u steru rządu. Utrzymują oni, że po ich stronie stoi także marynarka i korpus lotniczy.

Ateny, 7 marca. (PAT) Generał Plastiras wydał oświadczenie do narodu, w któ-

tem oświadcza, że dwukrotne wybory uwydatniły głębokie wady ustroju parlamentarnego, stwierdzając niemożność utworzenia zdolnego do życia rządu. Ustrój parlamentarny, oparty na demagogii, spowodował nie tylko bezwład rządu, ale i wzrost komunizmu, tem niebezpieczniejszy, że zbiegł się z niemożnością utworzenia silnej władzy. Powyższe względy skłoniły Plastirasa do interwencji. W pełnym porozumieniu ze swymi współpracownikami, Plastiras zdecydował się objąć władzę, która zapewni Grecji spokój, ład ekonomiczny i konsolidację wewnętrzną.

Prezydent republiki Zaimis postanowił po naradzie z Tsaldarisem i Venizelosem powołać gabinet, który byłby upoważniony do załatwiania spraw bieżących. W skład gabinetu weszłoby pod przewodnictwem Othoneosa fachowcy i członkowie najwyższego sądu wojskowego. Gabinet pełnił ma władzę do chwili zwołania parlamentu.

OD WYDAWNICTWA.

Prenumeratę i wszelkie należności prosimy przekazywać na konto

P. K. O. Oddział LWÓW

Nr. 500.900

„SŁOWO POLSKIE”, LWÓW.

„Cudowne” polano na znieśieńskim podwórku.

Wczoraj po Zniesieniu gruchnęła fama, że w domu tamtejszego cieśli Szwarca zdarzył się „cud”. Podłożę tej pogłoski było takie. Szwarz poleciał swemu robotnikowi Semce, urąbać drew. Gdy Semko rozłupał siekierą jedno polano bukowe, ujrzał na obu częściach jego wypalony krzyż, wielkości około 40 cm. Zaaferowany pokazał to Szwarzowi oraz kilku przechodniom. Ustalono, że to nic innego tylko cud. Szwarz postawił zaraz koło polana ze stygmatem dwie płonące świece i tace na wolne datki. Zaraz też na jego podwórzu poczęły napływać tłumy ludzi, którzy w mig dowiedzieli się o „cudzie”. Przybył nawet duchowny gr.-kat. z Starego Zniesienia. Dopiero gdy ul. św. Floriana, gdzie znajduje się osiedle Szwarca, została zatarasowana przez tłum ludzi, przybył tam oddział policji z kom. Szy mańskim na czele. Obie części „cudownego” polana zabrano na IX. Komisariat. Tu po obejrzeniu tego niebywałego fenomenu, ustalono jego pochodzenie. Na buku, z którego polano pochodziło, wypalono kiedyś znak krzyża. Później z biegiem czasu znak ten zarósł korą, a jednocześnie przeniknął w głąb drzewa i rozrósł się. Nic więc dziwnego, że znaleziono go wewnątrz polana po rozrządzeniu go.

Tajemniczy wypadek strażnika „Czuwaju”.

Wczorajszej nocy dozorca realności przy pl. Kapitulnym 3 ujrzał podczas nocnego obchodu kamienicy leżące w sieni opodal klatki schodowej ciało ludzkie. Przyjrząwszy się bliżej, stwierdził, że jest to strażnik „Czuwaju”. Był on zupełnie nieprzytomny. Dozorca zaalarmował pogotowie ratunkowe, które zabrano strażnika do szpitala. Stwierdzono, że ma on złamaną podstawę czaszki.

Strażnik ten nazywa się Stefan Nieprzak. Ubiegłej nocy pełnił on służbę w rejonie placu Kapitulnego, do bramy nr. 3 wszedł celem skontrolowania, czy drzwi mieszkania Schutzmana, prezesa towarzystwa naftowego są zamknięte. Przyczyna jego ciężkiej kontuzji jest nieznana. Być może, że zaszedł tu wypadek napadu. Ustaleniem tej sprawy zajmuje się policja śledcza.

Wzmocnienie polskiej straży na terytorjum Westerplatte.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Donoszą z Gdańska: Narodowo-niemiecka „Danziger Allgemeine Zeitung” z dnia dzisiejszego donosi, że w ciągu poniedziałku wylądował na Westerplatte oddział 100 polskich policjantów, przywieziony na parowcu „Wilja” z Gdyni. Oddział ten ma za zadanie wzmocnienie składającej się z 88 ludzi straży polskiej przy magazynach amunicyjnych na Westerplatte. Ten krok, który został dokonany bez porozumienia z Ligą Narodów i Wysokim Komisarzem Ligi, jest według „Danz. Allg. Ztg.” action directe.

Dziennik dodaje, że według informacji z Warszawy, rząd polski zdecydował się na to zarządzenie wobec rzeczywistych obaw ataku ze strony wywrotowych elementów gdańskich na polskie składy w Westerplatte. Polskie zarządzenie ma na celu ochronę amunicji, składanej na Westerplatte. Dziennik wyraża zdanie, że należy oczekiwać ustosunkowania się Ligi Narodów do tej decyzji Polski.

Jednocześnie Senat Woln. M. Gdańska ogłosił następujący komunikat: „Po wylądowaniu w poniedziałek na Westerplatte polskiego oddziału władze gdańskie zwróciły się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, aby podjął kroki ku przeprowadzeniu sytuacji prawnej na Westerplatte. Stan oddziału straży polskiej na Westerplatte jest umownie ustalony. Powiększenie tej liczby jest niezgodne z traktatami. Władze gdańskie zaznaczają, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów był o tym polskim kroku powiadomiony i ze swej strony podjął odpowiednie kroki”.

Ze swej strony możemy dodać, że gdański punkt widzenia nie odpowiada faktycznemu stanowi prawnemu. Pretensje W. M. Gdańska z tego tytu-

tu zostały już raz oddalone decyzją Rady Ligi Narodów z dnia 9 grudnia 1925 r. Na mocy odpowiednich umów międzynarodowych, Rząd polski złożył swego czasu zastrzeżenie, że w razie potrzeby zwiększy siłę dotychczasową oddziału wartowniczego. Jak wiadomo, oddział ten nie wychodzi poza obręb terytorjum oddanego na Westerplatte do dyspozycji Rządu polskiego.

„Zamach hitlerowców” na Westerplatte nie jest niemożliwy

Genewa, 7 marca. (PAT) „Journal des Nations” zapatrjuje wiadomość, dotyczącą wzmocnienia polskiej straży na Westerplatte, w komentarz, w którym, przypominając decyzje Rady Ligi, stwierdza: „Okoliczności, wymagające takiego wzmocnienia, nastąpiły. Roznamietnienie, wywołane przez reakcję hitlerowską, jest w Gdańsku wielkie. Jak wiadomo, hitlerowcy są tam b. liczni i obecnie prowadzą rokowania z senatem co do udziału w rządzie. Jest nawet możliwe, że jeżeli te rokowania doprowadzą do rezultatu, to dr. Zieml ustąpi swego miejsca jakiemuś hitlerowcowi. W tej atmosferze zamach hitlerowski na Westerplatte nie jest niestety niemożliwy. Rząd polski dał więc dowód mądrości, wzmacniając oddział, przeznaczony do ochrony Westerplatte i zapobieżenia wszelkim zamachom.

Ataki na Polskę w prasie niemieckiej.

Berlin, 7 marca. (PAT) Prasa nacjonalistyczna atakuje Polskę, ignorując zupełnie przyczyny, jakie zmusiły do wzmocnienia ochrony policyjnej na Westerplatte. Wszechniemiecka „Deut-

sche Zeitung” przewiduje zaostrzenie napięcia. Polska musi pamiętać, że nie ma obecnie do czynienia z Niemcami w okresie polistopadowym. Organ niemieckiego przemysłu zbrojnego „Börsen-Zeitung” twierdzi, że motywy podane przez Polskę, są tylko pretekstem dla posunięć, zmierzających do aneksji Wolnego Miasta. Dziennik domaga się interwencji Genewy, oraz energicznej pomocy ze strony Rzeszy.

Hugenbergowski „Der Tag” mówi o action directe Polski, pozostającej w związku z wynikami wyborów w Rzeszy. Nie jest wykluczone, oświadcza pismo, że jeżeli komisarzowi Ligi Narodów nie uda się skłonić Polski do wycofania oddziałów wojskowych, to prowokacja Polski doprowadzi do jak najpoważniejszych komplikacji. Rząd Rzeszy musi się zainteresować tym incydentem.

Również i prasa demokratyczna, od której należałoby się spodziewać pewnego obiektywizmu, chociaż jest w tonie spokojniejsza, to jednak posuwa się, jak np. „Vossische Ztg.” do twierdzenia że w interesie pokoju wschodniej Europy, Polska nie powinna utrzymywać w neutralnym Gdańsku własnego taboru wojennego. Według „Berl. Tageblatt” krok Polski nie może przyczynić się do złagodzenia istniejącego napięcia.

STATYSTYKA BEZROBOCIA.

Warszawa, 7 marca. (PAT) Według danych statystycznych PUPP. na dzień 4 bm. przypada na obszarze całego Państwa 287.218 osób bezrobotnych, co oznacza wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 963 osoby.

Z DNIA.

AMBASADOR PATEK W DRODZE DO WASZYNGTONU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Wczoraj wyjechał do Stanów Zjednoczonych A. P. z powrotem na swą placówkę ambasador Rzplitej w Waszyngtonie St. Patek. P. Ambasador Patek wyjechał do Genewy, gdzie wsiądzie na okręt włoski „Savoia”, odchodzący do Nowego Jorku.

KS. KARDYNAŁ KAKOWSKI WYJEŻDŻA DO RZYMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) JE. ks. kardynał Kakowski wyjeżdża w dniu 8 bm. do Rzymu. Ks. kardynał ma zdać Ojcu św. relację z ostatniego pięcioletnia rządów archidiecezji, oraz weźmie udział w obydwu konsystorzach papieskich i otwarciu Roku jubileuszowego.

AMBASADOR WŁOCH U P. MIN. BECKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck przyjął dziś ambasadora Włoch w Warszawie p. Bastianini'ego.

NA ZAMKU.

Warszawa, 7 marca. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegację Ligi Morskiej i Kolonialnej w osobach prezesa gen. Orlicz-Dreszera, prez. Rady Kożuchowskiego, oraz wiceprez. zarz. Jana Dębskiego. Delegacja prosiła P. Prezydenta o objęcie protektoratu nad tegorocznym świętem morza. Następnie P. Prezydent przyjął preze-

Ofensywa japońska wstrzymana.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) Z Tokio donoszą, że wojska japońskie obsadziły wszystkie przejścia wielkiego muru, w liczbie siedmiu.

Dalsza akcja wojskowa w głąb terytorjum chińskiego nie jest przewidywana.

Walka o prawo uczenia się.

Kraków, 7 marca. (PAQ) Organizacja młodzieży akademickiej skierowała do rektora Kutrzeby prośbę o zezwolenie na otwarcie Uniwersytetu i rozpoczęcia normalnych wykładów.

W prośbie swej przedstawiciele Bratnich Pomocy podnoszą, że cała młodzież akademicka w obecnej sytuacji pragnie jedynie kontynuowania studiów.

Drugi dzień strajku w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) W drugim dniu strajku w fabrykach włókienniczych strajkuje w Łodzi około 30.000 robotników, co stanowi przeszło 40 proc. zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Strajk proklamowany został przez 3 związki robotnicze: PPS., Ch. D. i Praca, pod hasłem walki o umowę zbiorową. Wśród strajkujących robotników

panuje wielkie rozgoryczenie w stosunku do przemysłowców łódzkich, którzy nie chcieli pójść na drogę kompromisowego załatwienia zatargu.

Łódź, 7 marca. (PAT) Dziś rano do strajku przystąpiło 19.650 robotników włókienniczych na ogólną liczbę zatrudnionych w Łodzi 50.000. W Pabjanicach na ogólną liczbę 7.000, strajkuje 5.600 robotników. W Zduńskiej Woli na 3.000 strajkuje 2.456, w pozostałych miejscowościach okręgu włókienniczego robotnicy do strajku nie przystąpili. Przebieg strajku wszędzie spokojny.

Żadnych wypadków okupowania fabryk nie było, wbrew informacjom niektórych dzienników. Na terenie Łodzi z większych fabryk pracują normalnie: Poznański, Allart-Rousseau, Buhle i Ejtingon.

Czermak umarł.

Miami, 7 marca. (PAT) Czermak, którego stan w ostatnich czasach pogarszał się coraz bardziej, zmarł. Zamgara wobec tego będzie odpowiadał jeszcze raz przed sądem za zabójstwo z premedytacją, za co grozi mu kara śmierci.

Uroczystości wileńskie ku czci ks. bisk. Bandurskiego.

Wilno, 7 marca. (PAT) W pierwszą rocznicę zgonu ks. biskupa Bandurskiego, który zmarł w Wilnie i pochowany został w Bazylice wileńskiej, odbyły się uroczystości żałobne. Nabożeństwa, celebrowanego przez metropolitę wileńskiego, wysłuchali najwyżsi przedstawiciele władz i społeczeństwa wileńskiego z wojewodą na czele oraz tłumnie przybyła ludność miasta. Wzdłuż nawy stanęło około 100 sztandarów. Po nabożeństwie pochód wyruszył do grobu ks. biskupa. Na czele pochodu niesiono szereg wieńców, między innymi wieńiec ze Lwowa od Komitetu obywatelskiego i Korpusu Kadetów Nr. 1. Wieńce te złożono na trumnie.

Po strajku górników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Z Katowic donoszą: Komisarz demobilizacyjny inż. Matzke na wniosek Związków Zawodowych w sprawie załatwienia sporu w górnictwie, skierował sprawę do komisji pojednawczo-arbitrażowej. Posiedzenie komisji odbędzie się w Katowicach, przypuszczalnie w nadchodzący piątek.

Strajk włoski w warszawskim magistracie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) W myśli hasła, rzuconego przez komitet wykonalawy Związku Pracowników Miejskich, personel wszystkich wydziałów administracyjnych Magistratu przystąpił dziś do strajku włoskiego. Wszyscy pracownicy pozostali w biurach, nie pracując.

Głównym powodem strajku jest cofnięcie 15 proc. dodatku do pensji.

Ze strajku zostali wyłączeni pracownicy straży ogniowej, szpitali miejskich, pracownicy tramwajowi, robotnicy rzeźni i innych przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

„Kattowitzer Zeitung” organem hitlerowców?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Z Katowic donoszą: Od pewnego czasu naczelny organ Volksbundu „Kattowitzer Zeitung” prowadzi niedwuznacznie politykę hitlerowską. Wywołało to dość ostre fermenty w łonie Deutsche Partei oraz wśród Żydów niemieckich, zamieszkałych na Górnym Śląsku, którzy stali się przedmiotem szczególnie ostrych ataków tego dziennika.

Niezadowolony z linii politycznej „Kattowitzer Zeitung” wyraża się przede wszystkim w gremialnym wypowiedzeniu abonamentu tego pisma przez Żydów niemieckich.

Podniecenie wśród Żydów wywołują nadto napady na terenie Śląska, np. w ostatnich dniach dwaj podochoceni osobnicy, jak się potem okazało, obywateli niemieccy, zamieszkali w Katowicach, napadli na kilku Żydów, wnosząc okrzyki na cześć Hitlera. Obydwu uspokoił znajdujący się w pobliżu posterunkowy polski, który zaprowadził awanturników do komisariatu.

W ostatnich dniach notowane są wypadki ucieczki Żydów ze Śląska Opolskiego przed terorem hitlerowców na teren polskiego Górnego Śląska.

PIELGRZYMKI POLSKA W JEROZOLIMIE.

Jerozolima, 7 marca. (PAT) Przybyła tu pielgrzymka polska z biskupem Kubiną na czele, witana na dworcu przez konsula generalnego. Po południu odbył się uroczysty ingres pielgrzymki do grobu świętego z udziałem konsula generalnego i członków kolonii polskiej.

Gorączkowe przygotowania w Poczdamie.

Pierwsze posiedzenie Reichstagu w kościele, następne w „długiej stajni“.

Berlin, 7 marca. (PAT) Komisarz wyborczy ogłosił tymczasowe wyniki ogólne wyborów do Reichstagu.

Ogółem oddano głosów 39.316.873, z tego otrzymali: narodowi socjaliści 17.265.823, socjal-demokraci 7.176.505, komuniści 4.845.379, centrum 4.423.161, front walki czarno - białe - czerwony 3.132.595, bawarska partja ludowa 1.072.893, niemiecka partja lud. 432.105, chrześc. socjalni 384.116, partja państwowa 333.487, partja chłopska 114.231, wirtenberski zw. chl. 83.828, Hanowerczycy 47.723, spólnota walki społec. 3.909, zrzeszenie rob. chłop. 7.118.

Ogłoszony przez komisarza wyborczego podział mandatów w nowym Reichstagu jest następujący: narodowi socjaliści 288, partja socjal demokrat. i partja państw. 125, komuniści 81, centrum 75, front walki czerwono-biało-czarny 52, bawarska partja ludowa 19, wirtenberczycy 1, niem. partja ludowa, chrześcijańsko-social, partja chłopska i Hanowerczycy 6. Razem 647.

Berlin, 7 marca. (PAT) Tymczasowe wyniki urzędowe wyborów do sejmiku pruskiego są następujące: narodowi socjaliści 10.309.482, lista „z Hindenburgiem za Prusy wschodnie“ 206.909, lista „rolnicy, właściciele domów i nieruchomości“ 10.957, socjal-demokraci 3.961.264, partja państwowa 164.772, komuniści 3.135.936, centrum 3.368.020, front walki czarno - białe - czerwony 2.109.546, partja ludowa 242.610, chrześcijańsko-socialni 215.293.

Berlin, 7 marca. (PAT) W Poczdamie czynione są gorączkowe przygotowania techniczne do odbycia posiedzenia Reichstagu. Obecny gmach sejmiku pruskiego okazał się za mały dla pomieszczenia nowowybranych posłów. Zarządzono uzupełnienie liczby foteli poselskich w sali ogólnej. Zarówno nowoobрани Reichstag jak i sejm pruski otworzy i przewodniczyć będzie na pierwszym posiedzeniu jako najstarszy wiekiem poseł narodowo-socialistyczny generał Litzmann.

Jak donosi „Deutsche Tageszeitung“ pierwsze posiedzenie Reichstagu odbędzie się w poczdamskim kościele garnizonowym. Następne posiedzenia odbywać się będą w tak zwanej długiej stajni, odpowiednio przerobionej. Zdaniem pisma Reichstag obradować będzie bez przerwy przez kilka posiedzeń, poczem odroczy się po uchwaleniu pełnomocnictw dla rządu.

Jednym z pierwszych wniosków nowego Reichstagu będzie przywrócenie dawnych barw czarno-białe-czerwonych jako barw flagi narodowej. Niezbędna do uchwalenia wniosków większość 2/3 głosów jest zapewniona.

HITLER U HINDENBURGA.

Berlin, 7 marca. (PAT) 6 bm. w porudnie kanclerz Hitler przyjęty został przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie z wyniku wczorajszych wyborów. Reichstag i sejm pruski zwołane zostaną najpóźniej w ciągu 2 do 3 tygodni. W Reich-

Akademja ku czci ś. p. ks. biskupa Bandurskiego.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet uczcił rocznicę ś. p. ks. biskupa dra Władysława Bandurskiego uroczystą Akademją we własnym lokalu.

Akademie zagaiła p. Bogdanowiczowa — poczem p. dr. Mozolowska w pięknych słowach scharakteryzowała świetlaną postać Kapłana-Patrioty.

Na dalszą część programu złożyły się deklaracje pp. Sichorówniej i Żygułskiej, śpiew p. Seeman przy akompaniamencie p. Tyszkowej, deklamacja p. Kozierskiej i śpiew chóru Z. P. O. K.

tagu rząd zgłosi projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach.

W kołach politycznych przewidują, że stanowisko premiera nowego gabinetu pruskiego obejmie wicekanclerz Papen.

ZWYŻKA NA GIELDZIE BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 7 marca (PAT) Giełda berlińska zareagowała na wynik wyborów silną wyżką. Przez cały czas dzisiejszego posiedzenia giełdy ujawniło się ożywienie obrotów przy bardzo mocnej tendencji. Szczególnie zwyżkowały akcje. Kilkuprocentowa zwyżka, jaka zarysowała się na początku posiedzenia giełdowego, w dalszym ciągu wzmacniała się.

„HITLER MOŻE SPRAWOWAĆ WŁADZĘ PRZEZ CONAJMNIJ CZTERY LATA“.

Berlin, 7 marca (PAT) Wskazując na uzyskaną przez stronnictwa prorządowe większość w Reichstagu dzienniki zarówno prawicowe jak i demokraty-

czne zaznaczają, że tem samym rząd rozporządza dostatecznym aparatem polityczno - parlamentarnym, aby móc przez conajmniej cztery lata sprawować władzę bez przeszkód natury konstytucyjnej.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ zaznacza w związku z tem, że ochłodzenie stosunków między Niemcami a Rosją sowiecką nie nastąpi w tym stopniu jak na to liczy Paryż.

ZNAMIENNY ZAKAZ.

Paryż, 7 marca. (PAT) Korespondent „Petit Journal“ donosi z Monachium, że minister Frick polecił rządowi bawarskiemu przedsięwziąć wszelkie środki, aby niedopuszczyć do rozpowszechnienia przez prasę bawarską wiadomości podanej przez jeden z dzienników saskich, według których Holender van der Lübbe, oskarżony o podpalenie Reichstagu, był przez dwa dni gościem jednego z leaderów partji hitlerowskiej, któremu przysięgł, oraz złożył deklarację, że jest narodowym socjalistą.

„Republika niemiecka znika z powierzchni ziemi“.

Paryż, 7 marca. (PAT) Dzienniki stwierdzają, że konstytucja wejnarska jest już martwa.

Pierre Bernus w „Journal de Debats“ pisze: Republika niemiecka znika z powierzchni ziemi. Miejsce jej zajmuje dyktatura Hitlera, która zamstałuje się na stałe. Nie jest wykluczone, że w przyszłości nastąpi kombinacja odro-

dzienia monarchji. Dzień 5 marca to tryumf szaleństwa i brutalności.

Komentując fakt, że kanclerz Hitler został przyjęty przez Hindenburga bez von Papena korespondent Havasa stwierdza, że jest to najlepszy dowód, iż sojusznicy narodowych socjalistów zostali z miejsca zepchnięci na drugi plan.

Stany Zjednoczone nie porzucą parytetu złota.

N. Jork, 7 marca. (PAT) Sekretarz stanu Wooding oświadczył, że wiadomości o tem, jakoby Ameryka zamierzała porzucić parytet złota są śmieszne i wprowadzają w błąd. Woodin z całą stanowczością stwierdził, że parytet złota zostanie utrzymany. Złoto w ciągu pewnego czasu tylko nie będzie mogło być utrzymane w obiegu. Innymi słowy, zawieszono tylko na pewien okres czasu wypłatę w złocie. Kryzys dodał Wooding, osiągnął swój najniż-

szy poziom. Już nie będziemy się opuszczać niżej.

B. sekretarz skarbu Mills, który wziął udział w konferencji przedstawił cieli rządu oświadczył, że Stany Zjed. opanowują swoje gospodarcze trudności. Przewodniczący komisji spraw zagr. Pittman poparł wypowiedziane powyżej poglądy.

Waszyngton, 7 marca. (PAT) W N. Jorku są już drukowane certyfikaty Clearinghouse'u. Sekretarz skarbu Woo-

Walne zebranie Towarzystwa Naukowego Lwowskiego.

Lwów, 7 marca.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Unji Lubelskiej Uniwersytetu walne zebranie członków czynnych Towarzystwa Naukowego Lwowskiego, głównie w celu dokonania wyboru nowego prezesa po zgonie śp. prof. Balzera. Zebranie zagał wiceprezes Towarzystwa, prof. Abraham, poświęcając gorące wspomnienie zmarłemu Prezesowi, który był twórcą, organizatorem i nieodżałowanym kierownikiem prac Towarzystwa przez długie lata. Zebrani wysłuchali, stojąc, w głębokim milczeniu, tego wspomnienia, a jasna postać śp. Balzera, jednego z prawdziwych tytanów nauki polskiej przesunęła się mimowoli przed ich oczyma. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zebrania, przedstawił prof. K. Twardowski sprawozdanie komisji rewizyjnej, a sekretarz gener. prof. Dąbkowski preliminarz budżetowy na rok 1933. Zkolej przystąpiono do wyboru prezesa Towarzystwa w miejsce śp. Balzera. Wobec stanowczej odmowy wiceprezesa prof. Abrahama, postawiono kandydaturę prof. Franciszka Bujaka, który też został wybrany prezesem Towarzystwa Naukowego na rok najbliższy. Wiceprezesem Towarzystwa wybrano prof. dra Jana Hirschlera. Wreszcie dokonano wyboru członków czynnych we wszystkich trzech wydziałach Towarzystwa. Nazwiska ich zostaną ogłoszone na dorocznym publicznym posiedzeniu Towarzystwa. Wkońcu zabrał głos prof. Twardowski i złożył gorące słowa podziękii ustępującemu wiceprezesowi prof. Abrahamowi za jego długoletnią, znakomitą pracę dla Towarzystwa, co zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Wobec fałszywych pogłosek.

Wobec rozsiewanych pogłosek, zarząd Tow. Kultury Akademickiej stwierdza, że plenarne posiedzenie Towarzystwa z dnia 16 stycznia 1933 powitało projekt ministerjalny nowej ustawy o szkołach akademickich najżyźniej, choć przedstawiło do poszczególnych paragrafów szereg poprawek, opartych o własny projekt Towarzystwa. Poprawki te zostały przedłożo-

ne Panu Ministrowi, a ciałom ustawodawczym na posiedzeniu Sejmowej Komisji Oświatowej. Wszelkie inne przedstawienia akcji Tow. Kultury Akademickiej, a przedewszystkiem wysuwanie niewczesnych wniosków, odnoszących się do stanowiska Towarzystwa do ministerjalnego projektu ustawy o szkołach akademickich, są niezgodne z prawdą

Z miejskiej komisji budżetowej.

Obrady miejskiej komisji budżetowej toczyły się wczoraj pod przewodnictwem r. Höflingera, w obecności wiceprezydentów: Irzyka, Chajęsa i Kubali, oraz zastępcy gen. referenta dr. Nowaka-Przygodzkiego.

Prymariusz dr. Ruff referował wydatki Zakładu Czyszczenia Miasta. Budżet tego Zakładu wynosił w roku ubiegłym 1,831.000 zł., obecnie zaś przedliminowany jest na 1,690.000 zł. Niedod-

bór tego działu budżetu, pokrywany przez gminę, wynosi według preliminarza 803.634 zł.

W dyskusji zabierali głos rr. Wasser, Lisowski, Kwiatkowski, Rosenkranz, Kuczyński, Szczyrek i wiceprezydent Irzyk.

Mówcy stwierdzili, że miasto jest obecnie znacznie czystsze niż w latach ubiegłych, mimo, że budżet jest obecnie niższy. Zgłoszono szereg rezolucyj i

m. in. rezolucję, domagającą się podania rewizji obecnego rozkładu pracy.

Następnie b. Min. Stesłowicz referował dział: spłata długów. W dyskusji zabierali głos rr. Rothfeld, Krykiewicz, Litwinowicz, Szczyrek, dr. Poratyński oraz dr. Nowak-Przygodzki.

Po dyskusji przyjęto następujące rezolucje: Komisja budżetowa z uwagi na to, że znaczna część długów, zaciągniętych przez gminę, jest na obecne stosunki za wysoko oprocentowana i że w dzisiejszych stosunkach ulgi w oprocentowaniu są wszędzie praktykowane, zaleca prezydium miasta, aby usilnie domagało się u swych wierzycieli obniżenia oprocentowania i w ten sposób dążyło do zmniejszenia wogóle wydatków na długi.

Następne posiedzenie dzisiaj.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA DWORCU GŁÓWNYM.

Wczoraj wieczorem na dworcu głównym w celu samobójczym napiła się jodyny 17-letnia Stanisława Iwanówna. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

NOWI LUDZIE W NIEMCZECH.

Papen, Hugenberg, choć znajdują się w rządzie Rzeszy, zeszli na drugi plan wobec ciekawości, z jaką świat przygląda się czynom i przysłuchuje słowom ludzi z oficyn społecznych, którzy nadają ton Niemcom hitlerowskim i ich polityce. Trzeba zresztą przyznać tym ludziom, iż czynią wszystko, co mogą, aby uwagę świata zwrócić na siebie; nie żalują „mocnych” słów i niemniej mocnych czynów, mających utrwalić w opinii przekonanie, iż u steru rządów znajdują się Ajaksy, herosy o mocnych pięściach i takichże głowach. Przyszłość niedaleka pokaże, ile było w tem bluffu i samochwalstwa, a ile istotnej wartości charakteru i umysłu.

O Hitlerze pisano dużo, wie się o nim wszystko niemal, co zasługuje na uwagę. Obecnie przyszli do głosu i grają pierwszą rolę na arenie politycznej Niemiec ludzie ze sztabu „Führera” — Goebbels, Goering, Frick, Rosenberg.

Najaktywniejszą figurą w otoczeniu Hitlera i obecnie w rządzie jest komisarz dla Prus, faktyczny wielkorządca największego kraju związkowego, mający dzisiaj większą władzę, niż oficjalny jego zwierzchnik, von Papen. Goering kumuluje jednocześnie w swoim ręku prezesurę Reichstagu, dekretuje, rozkazuje, arestuje, zarządza „czystki” admistracyjne, konfiskuje, cenzuruje — słowem rządzi w imieniu Hitlera, który jeździ po kraju i mówi, mówi...

Goering jest człowiekiem względnie młodym, liczy lat 40; z pochodzenia bawarczyk, syn b. ministra królewskiego, von Goeringa. Zażarty protestant. W czasie wojny wstąpił do eskadry lotniczej znanego barona von Richthofena, odznaczył się w wielu bitwach powietrznych, otrzymał sporo odznaczeń i stanowisko dowódcy samodzielnej eskadry lotniczej. Według opinii podtrzymujących z nim stosunki przedstawicieli prasy i dyplomacji zagranicznej, Goering łączy w sobie cechy realnego, trzeźwego polityka z cechami romantyka.

Drugi z kolei czynny działacz i figura rządowa — Wilhelm Frick, b. minister Turynji, zajmuje obecnie stanowisko ministra spraw wewnętrznych Rzeszy. Frick liczy 55 lat; w r. 1923 brał udział w puczu monachijskim Hitlera i odsiedział za to półtora roku twierdzy. Frick jest najgorliwszym wyznawcą programu hitlerowskiego, fanatycznym obrońcą teorii czystości i wyższości rasowej Niemców. Wróg nieublagany demokracji i parlamentaryzmu, zawzięty antysemita.

Obok tych dwóch działaczy politycz-

nych zajmuje wybitne stanowisko „radioreporter” Goebbels, młody, bo liczący dopiero 36 lat. Goebbels, obdarzony dużym talentem oratorskim i temperamentem urodzonego trybuna, uważany jest w partii za najwybitniejszego po Hitlerze agitatora, propagandyście i organizatora.

Wreszcie — Alfred Rosenberg, Niemiec kurlandzki, redaktor centralnego organu partii narodowo-socjalistycznej

„Voelkischer Beobachter”. Rosenberg odgrywa rolę szarej eminencji w otoczeniu Hitlera, jest on głównym doradcą „Führera” w kwestiach polityki zewnętrznej. Od r. 1919 datuje się znajomość i przyjaźń Rosenberga z Hitlerem oraz współdziałanie w akcji hitlerowskiej. Jako główne swe zadanie uważa Rosenberg walkę z „judaizmem i bolszewizmem”.

E. R.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Ukraińska ofenzywa gospodarcza na wsi.

W prasie ukraińskiej ukazała się odezwa „Silskocho Hospodaria” nawołująca do uczestniczenia szerokiej inteligencji ukraińskiej w urządzanych przez te instytucje kursach praktycznych. Kursy te mają na celu przygotować na wsi fachowych pracowników, którzyby zdolni byli wziąć w swoje ręce całokształt pracy kulturalno-oświatowej oraz gospodarczej w głębokiej wsi. Będą one trwały 9 miesięcy.

W związku z tem „Nowy Czas” zamieszcza artykuł wstępny:

„Główną przyczyną powolnego postępu oraz licznych niedomagań w całym naszym kulturalnym i gospodarczym życiu — pisze „N. Czas” — jest brak fachowych inteligentnych pracowników w niższych komórkach organizacyjnych. Wiedzą niema inteligentnego kierownictwa, wobec czego nie mogą normalnie funkcjonować kooperatywy itp. Z tego też powodu nie można zorganizować zbytu wiejsko-gospodarczych produktów, które są dotychczas jedynym źródłem dochodów naszych chłopów”.

„Nam potrzeba — pisze dalej „N. Czas” — dobrych kooperatorów, wychowanych i przejętych duchem istotnej kooperacji. Nam trzeba fachowych i ideowych pracowników dla agronomicznej pracy na wsi. Bez szybkiego postępu w tej dziedzinie nie zdziałamy niczego wielkiego. Całe życie i wogóle postęp w innych dziedzinach życia zależy od rezultatów na polu gospodarczym”.

W zakończeniu „N. Czas” apeluje z jednej strony do inteligencji wiejskiej, aby wzięła udział w urządzanych przez „Silski Hospodar” kursach i z drugiej, aby kierownictwo narodu umożliwiło dostęp do tych kursów niezamożnej inteligencji.

Tyle prasa ukraińska. Przy tej sposobności mimowoli ciśnie się pod pióro uwaga pod adresem naszej inteligencji, rekrutującej się ze wsi. I ona ma szerokie pole do działania na wsi. I w życiu polskim kooperacja odgrywa ogromną rolę. Tymczasem udział naszej inteligencji wiejskiej a zwię-

cza młodzieży akademickiej w życiu gospodarczym i kulturalnym wsi jest nieznaczący. Uwagę tę rzucamy pod adresem naszych placówek gospodarczych. W młodzieży mają one ogromne rezerwy. Chodzi tylko o to, aby te rezerwy odpowiednio wykorzystać.

Uchwały Centralnego Komitetu „Unda”.

Przed usunięciem red. Palijewa i pos. Kochana z partii.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu „Unda”, na którein — jak podała „Dilo” zapadły decyzje w następujących sprawach:

Omawiając sprawy wewnętrzne partii, a w szczególności sprawę red. Palijewa, postanowiono tę ostatnią sprawę odłożyć na jedno z dalszych posiedzeń C. K. „Unda”. Spowodowane to zostało przez aresztowanie w międzyczasie i osadzenie w więzieniu b. pos. Palijewa, który obecnie odsiadyuje karę 4-ech miesięcznego więzienia. Natomiast sprawę pos. Kochana postanowiono przekazać Parlamentarnej Reprezentacji do zaopiniowania. Otóż, jak w swoim czasie podawaliśmy, na przedostatnim posiedzeniu C. K. „Unda” red. Paliew i pos. Kochan zapowiedzieli walkę z „Undem” na tle sprawy „Luhów”, wylamując się w ten sposób z pod dyscypliny partyjnej. Logicznie biorąc winni by oni wystąpić z partii. Ponieważ jednak sami się na to nie zdobyli, inicjatywę w tym kierunku wzięło siłą rzeczy w swoje ręce „Unda”.

Pozatem omówiono szczegółowo sprawę propagandy zagranicznej, w której zabierali głos prezes Lewicki oraz pos. Rudnicka.

Wreszcie w sprawie bezrobocia uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że winę za katastrofalny stan gospodarczy kraju ponosi rząd (! Red.) i wzywającą Ukraińskie Powiatowe Komitety do niesienia pomocy bezrobotnym i do aktywnej działalności.

Ogólny zjazd Towarzystw „Ridna Szkoła”.

Jak podać „N. Czas” w dniu 8-go kwietnia b. r. odbędzie się ogólny zjazd Tow. „Ridna Szkoła”. Towarzystwo to centralizuje w sobie całokształt ukraińskich spraw oświatowych. Między innymi niedawno „Ridna Szkoła” przeprowadziła plebiscyt szkolny.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

zawiadamia

że w sobotę, dnia 11-go marca 1933 roku w lokalu Klubu Towarzystwego przy pl. Marjackim l. 4 (Hotel Europejski) Kustorz Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego p. HENRYK CIEŚLA wygłosi prelekcję ilustrowaną przeźroczeniami p. t.:

„LEGJONY W MALARSTWIE I GRAFICE”

Początek o godzinie 19-tej. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

M. J. OLEXIŃSKA.

MASTRO REMO*).

(RADJO A DZIECI).

I.

Niepoślednie miejsce w programach wszystkich niemal radiostacji świata zajmują audycje przeznaczone dla dzieci i młodzieży. W założeniu swem mają one na celu dostarczenie szlachetnej rozrywki młodocianym radiosłuchaczom we wczesnych godzinach popołudniowych, wolnych od nauki szkolnej. Niestety nie zawsze i nie wszędzie odpowiadają one swemu zadaniu.

Jak doświadczenie wykazuje, programy urozmaicone cieszą się największym powodzeniem; trochę muzyki, jakiś krótki wierszyk, niekiedy nowelka, wygłoszona z żywością i przejęciem, najchętniej bywają słuchane przez młodzieńskich radiosłuchaczy. Do najbardziej jednak umiłowanych należą wszelkie konkursy, które dają możliwość nawiązania bliższego kontaktu z kierownictwem audycji, a zarazem

szlachetnego współzawodniczenia z innymi dziećmi. Dobrze są znane dowody bezgranicznego zaufania i szczerogo przywiązania, jakimi darzą mali radiosłuchacze niektórych kierowników audycji dziecięcych. Aby jednak te przejawy wrażliwej tak bardzo duszy dziecka skierować na właściwe tory, natchnąć szlachetnymi pobudkami, trzeba do tego jednostek nieprzeciętnych, wartościowych, a co najważniejsze, jednostek przenikających duszę dziecka. Twierdzenia te nie są bynajmniej głoszone, oparte są one na bardzo ciekawych danych, zawartych w niedawno wydanej we Włoszech książce pióra Maria Graubassiego.

Niewielka, skromnie wydana książka. Tu i ówdzie w tekście rozrzucone naiwne rysunekki, kreślone nieudolną ręką dziecka. Tytuł jej oryginalny: „Spowiedź Mastra Rema” („Mastro Remo si confessa”).

Zapewne niejednemu czytającemu te słowa nasuną się pytania, kim jest ów

Mastro Remo. Otóż Mastro Remo to jedna z najpopularniejszych postaci wśród dzieci całej niemal dzisiejszej Italji. Mastro Remo to niezawodny przyjaciel dzieci, powiernik trosk i radości nietylko zastępów młodszych dzieci, zgrupowanych w organizacji chłopców Balilla i dziewczęcej „Mała Włoszki”, lecz również i Awangardzistów oraz „Młodych Włoszek”.

Pod pseudonimem radiowym Mastra Rema kryje się nie kto inny, jak tylko sam autor książki, zasłużony, pełen młodzieńczego zapału i niewyczerpanej pomysłowości kierownik „Kacika dla dzieci” („Cantuccio dei bambini”) rozgłośni triesteńskiej. W skreślonej przez siebie książce zamyka on dzieje całorocznej działalności działu audycji dziecięcych, a czyni to tak interesująco, że książka ta stanowi ciekawą lekturę nietylko dla dzieci, których autor zwie pieczołowicie „Combricollini” (Współtowarzysze) a lecz także i dla dorosłych, zwłaszcza dla pedagogów, znaleźć mogą oni bowiem dla siebie ciekawy materiał, będący odbiciem nieskomplikowanej, pełnej prostoty duszy dziecka.

Jeszcze w październiku roku 1931, w czasie pierwszych technicznych prób radiostacji triesteńskiej zainaugurowane zostają pierwsze audycje Mastra Rema. Na systemie każdego z nich roz-

brzmiewa zawsze piękny hymn dzieci włoskich Balilla, poczem co poniedziałku o godzinie 16:40 następuje wielce urozmaicona pogawędka Mastra Rema z dziećmi, przeplatana muzyką z płyt. Niekiedy pojawiają się w czasie audycji jacyś niespodziewani mali przybysze i grają swą na fortepianie lub deklamacją radują zgromadzonych przy głośnikach małych słuchaczy. Po największej jednak części sporo czasu zajmują omówienie korespondencji od dzieci, która w ciągu całego roku urosła do niebywałych rozmiarów. Mastro Remo otrzymuje je dostownie z całej Italji, a wiele z nich przytacza w poszczególnych rozdziałach swej książki. Zapoznajemy się z całym szeregiem nadzwyczaj ciekawych typów dzieci obojga płci, od sześciolletnich uczniów klas elementarnych do studentów gimnazjalnych. Czwartkowe natomiast audycje, odbywające się o tej samej porze, co i poniedziałkowe, poświęcone są tak zwanemu rysunkowi radiowemu, który stał się specjalnością rozgłośni triesteńskiej i uzyskał niebywale powodzenie nietylko u tysięcznych zastępów dzieci włoskich, lecz także i u dzieci z zagranicy, a nawet pośród dorosłych cudzoziemców. W czasie tych audycji omawia się też wyniki poprzednich konkursów.

(Dot. nast.)

*) Mario Graubassi. Mastro Remo si confessa. L. Capelli, Editore. Bologna 1932.

Wiadomości bieżące

8
marca
1933

Sroda

Wincentego

Jutro: Franciszki

Wschód słońca 6'8

Zachód słońca 17'27

TEATR WIELKI.

Sroda 8 III przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej „Opery za 3 grosze”.

Czwartek 9 III godz. 7.30 „Opera za 3 grosze”, premiera. Abon. 9.

Piątek 10 III godz. 7.30 „Opera za 3 grosze”. Abon. 9.

Sobota 11 III godz. 7.30 Uroczyste przedstawienie dla uczczenia włoskiego poety Marinettiego 1) „Jutro” Conrada Korzeniewskiego, 2) „Jeńcy” Marinettiego.

Niedziela 12 III godz. 3.30 „Cezar i Kleopatra”. Ceny od 40 gr. do 3.50 zł.

Niedziela 12 III godz. 7.30 „Opera za 3 grosze”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sroda 8 III godz. 7.30 „Złota ciocia”, premiera.

Czwartek 9 III godz. 7.30 „Złota ciocia”. Abon. 8.

Piątek 10 III godz. 7.30 Popis Tow. gimnastycznego „Sokół-Bat’ko”.

Sobota 11 III godz. 7.30 „Złota ciocia”. Abon. 8.

Niedziela 12 III godz. 3.30 „Jim i Jill”. Ceny od 60 gr. do 3.50 zł.

Niedziela 12 III godz. 7.30 „Złota ciocia”. Abon. 8.

SALA COLOSSEUM.

Film: „On i jego sluga”. Rewia: „Wesoły uśmiech zagna Was”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Upadła kobieta i jej chłopczyk”.

APOLLO: „Ja w dzień... Ty w noc...” Käte Nagy.

ATLANTIC: „Igloo” oraz „Dr. Mirakla”.

CASINO: „Ramon Novarro jako Syn Indyj”.

CHIMERA: „Wiktorja i Jej luzar”, Iwan Petrowicz.

GRAZYNA: „Bezdomni”.

KOPERNIK: „W cieniu krzyża”.

MARYSIENKA: „W cieniu krzyża”.

OAZA: Arsen Lupin dzentelmen wiamywacz.

PALACE: „Rome Express”.

PAN: „100 metrów miłości, i rewia.

PASAŻ: „Król stepów i ludzie na posterunku”.

PROMIEN: „Ulani, ulani”.

RAJ: „Romeo i Julcia”, Sp. z ogr. od now.

STYLOWY: „Salto-Mortale” oraz Rewia „Najweselsza Parada”.

SWIT: „Ben Hur Ramon Novarro”.

UCIECHA: „Bał w operze” oraz Rewia.

— Dziś, we Środę, przedstawienie w Teatrze Wielkim z powodu generalnej próby z „Opery za trzy grosze” zawieszono.

— **Teatr Rozmaitości**, Dzisiejsza premiera komedii Gaulta pt. „Złota Ciocia” zapowiada się niezwykle interesująco. Autor „Złotej Cioci” dał w „Złotej Cioci” komedię pełną słońca, beztrzęsliwej pogody i tego Francuzom właściwego lekkiego humoru. Zajmujący temat, wiecie kojarzyć sytuacje i naderwzrostki świetnie narysowane typy składają się na czarującą, przemiłą całość. Świetny i komiczny typ młodzieńca z Paryża daje p. Janusz Warnecki, który równocześnie sztukę reżyseruje. W innych rolach występują pp. T. Bouacka, J. Kossocka, E. Kwiatkiewiczowa, J. Niczewska, Z. Wierzejska, I. Berska, J. Kordowski, L. Stępowski, W. Rutschka i J. Ulrych.

Abonament nr. 8.
Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, Firma Anoda, telef. 26-56.

— **Premiera „Opery za trzy grosze”**. Słynna w całej Europie sztuka z muzyką pt. „Opera za trzy grosze” wchodzi już jutro, w czwartek dnia 9 bm. na afisz Teatru Wielkiego. Autorem tekstu jest Bert Brecht, który wykorzystał dawniejszy pomysł Johna Gay’a, przeciwstawiając szablonoemu librettu operowemu, pełnemu królów, księżąt i ludzi utytułowanych, operę, działającą się wśród prostych ludzi ulicy. Bohater Kurt Weill jeden z najznakomitszych współczesnych muzyków skomponował melodyjną, pełną śpiewnych piosenek muzykę. Nie brak ani sentymentalnego tanga, ani wyrafinowanych rytmów jazzbardu. Na **naszej scenie reżyse-**

OBYWATELE!

Dorocznym zwyczajem dzień 19-go marca zmanifestuje szczególnie gorąco te uczucia, jakie społeczeństwo żywi dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Z najdalszych kątów Rzeczypospolitej popłyną ku Dostojnemu Sołnizantowi życzenia i wyrazy serdecznej wdzięczności za to, że ją budował w trudzie i krwawym znoju, że dziś w chwilach piętrzących się trudności czuwa nad Jej pokojem, całością i bezpieczeństwem, że nadal jest mózgiem i sercem dzieła, przetwarzającego Polskę w mocarstwo, — On,

OBYWATELE!

Komitet, powołany do zorganizowania Obchodu Imienia Marszałka Piłsudskiego, apeluje do Was o współpracę i poparcie. Niech dzięki Waszemu współdziałaniu dzień ów świętem powszechnem się stanie, jednocząc wszystkich mieszkańców miasta, niecli

symbolem niezłomnej woli i bezmiernej ofiarnego patriotyzmu.

Gdy wszędzie, jak Polska długa i szeroka, święcić się będzie w radości to święto Wodza Narodu, Lwów nie pozostanie na szarym końcu. I we Lwowie, zawsze wiernym i nierozdzielnie związanym z okresem prac niepodległościowych Komendanta, we Lwowie, który w latach wojennej zawieruchy zaciągnął dług wdzięczności wobec Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, nie zabraknie w tym dniu aktów hołdu, czci i miłości.

OBYWATELE!

się stanie jaśniejszym promieniem na tle przełomowej i niewątpliwie ciężkiej teraźniejszości.

Szczegółowy program Obchodu, uwzględniający w najszerzej mierze udział całego społeczeństwa, podany będzie osobno.

PREZYDUM HONOROWE:

Wojewoda Władysław Belina-Prażmowski. Inspektor Armii Gen. Juliusz Römmler. Dea OK VI Gen. Bolesław Popowicz. Prezes Sądu Ap. Dr. Konrad Zieliński. Prezydent miasta Wacław Drojanowski. Rektor UJK Ks. Prof. Dr. Adam Gerstmann. Rektor Politechniki Prof. Dr. K. Zipser. Rektor Akad. Med. Wet. Prof. Dr. B. Ja-

nowski. Rektor WSHZ Prof. Dr. August Zierhofer. Kurator Jerzy Gadomski. Prezes Federacji Pol. Związków Obrońców Ojczyzny Wojciech hr. Gołuchowski. Prezes Okr. Związku Legj. Poseł Dr. Bronisław Wojciechowski. Senator Dr. Henryk Loewenherz.

KOMITET WYKONAWCZY:

Przew.: Wiceprezydent Dr. Zdzisław Stroński. Sekretarze: Marjan Dziędziłowicz, Franciszek Jasieniak, Marjan Stawiski. Przew. Sekcji Org.: Poseł Dr. Stanisław Ostrowski. Przew. Sekcji Imprez: ppłk. Zygmuntowicz. Przew. Sekcji finansowej i nalepek: Dyr. Dr. Stefan Uhma.

Przew. Sekcji prasowo-propag.: Red. Laskownicki. Członkowie: Dr. Chelińska, Rada Demezyński, Starosta pow. Eckhardt, ppłk. dypl. Florek, poseł Jaworski, Star. Gr. Dr. Klimów, ppłk. dypl. Kuczyński, Rotter Marjan, Nacz. Sochański, Dr. Weryński, Senat. Zaleski.

KOMITET OBYWATELSKI.

A. Agopsowicz, inż. Aleksandrowicz, Prez. Dr. Antoniewicz, poseł Baczyński, dyr. Baczyński, pos. Ballabanówna, red. Baranowski, dyr. Barwick, K. Barzyński, mjr. Baśniakowa, Bartosiński, dyr. Barwiński, Bednarska Maria, nacz. Beltowski, dyr. Beres, K. Bialik, dyr. Blaha, mgr. Bieżan, kpt. Blicharski, S. Błaszczyk, J. Bogdanowiczowa, K. Bogdanowicz, dyr. Bozewicz, R. Brandstaetter, dr. Bruchnałski, red. Burczak, prezes dr. Brzecki, dr. J. Brzeski, dr. Bryk, poseł Byrka, prof. dr. Caro, red. Cepnik, wiceprez. Chajes, dr. Chechliński, dr. Chombakow, prof. Chomiczy, dr. Chotimer, prof. Chyliński, W. Cieski, prof. Ciesielski, S. Cisło, dr. Csala Paweł, inż. E. Czerwiński, dyr. Czolowski, gen. Czuma, dyr. Dażwański, r. Deszberg, dr. Doliński Eugeniusz, pos. dr. Domaszewicz, dyr. Dobiecki, mgr. Drzewski, T. Drzewicki, wicewoj. Dychdalewicz, gen. Dzierżanowski, dr. Falkowski, mjr. Frączkowska, insp. Furmankiewicz, inż. Furowicz, dyr. Götz, prof. Groer, dyr. Grosman, kpt. Groszek, dyr. Guzecki, T. Hałaciński, prez. dr. Hamerski, prezes dr. Hanińczak, dr. Hartleb, r. Höflinger, dyr. Horzyca, wiceprez. Irzyk, poseł Jaeger, S. Janowski, S. Jaworski, nacz. Kasztelawicz, mgr. Fr. Kirschner, mjr. Klink, por. Klak, wizyt. Köstlich, pos. inż. Kosydarski, insp. Kozielewski, dyr. Kopacz, dyr. inż. Kozłowski, red. Kozłowski, dyr. Kozłowa, dyr. Kraus, mjr. Krynicki, inż. Krykiewicz, nacz. Krzywoszyński, inż. Kuchar, płk. Kuczyńska, insp. Kuchciak, wiceprez. dr. W. Kubala, dr. St. Kupczyński, dyr. A. Kupczyński, r. Kurczyński, dr. Ku-

rzejka, nacz. Kwaśniewski, inż. Kwolek, M. Lang, St. Ligeza, inż. Lisowski, r. Litwinowicz, mgr. Loesch, dr. Lorber, dr. Lubaczewski, por. Maciejewski, nacz. dr. Majewski, r. K. Maksymowicz, inż. Maliszewski, mgr. Malko, M. Malski, mgr. Matejski, nacz. Mazurkiewicz, pos. dr. Mekarski, prof. dr. Meißbaum, nacz. dr. Michalewicz, Bol. Młodzianowski, prez. Monasterski, prez. Moszoro, rtm. Możdżeń, J. Mozolowska, prez. Jotko-Narkiewicz, kur. Namysł, red. Nehay, E. Ojak, ks. St. Oleniarz, nacz. inż. Olszewski, G. Pammer, dr. Paneth, dr. Papara, r. Pawluk, dyr. Petry, Z. Piątkiewicz, dyr. Płatowski, r. Płóński, dr. Pohorecki, prezes dr. Pollak, gen. Popowiczowa, dr. Poratyiński, sen. Potworowski, K. Przybysławski, dr. Nowak-Przygodzki, dr. Rachwał, inż. Rawski, prof. Reis, dr. Rogowski, kpt. Rolliński, dr. Zygm. Rucker, prof. Rubinger, gen. Salicki, prezes Sokol, dyr. Soltys, Minister Stesłowicz, dyr. Stobiecki, poseł dr. Strojnowski, dr. Stankiewicz, mjr. Stachelski, rada Sudhoff, prezes Wit-Sulimski, prof. Sulimski, ppłk. Świątecki, Świstelnicki, sen. Szarski, nacz. Szandrowski, nacz. dr. Szukodziński, nacz. Szpaczyński, dyr. Szubert, dr. J. Szumski, poseł ks. dr. Szydelski, nacz. Tejszowski, poseł mjr. Wagner, r. Wagner, inż. Wandycz, dr. Ożjasz Wasser, mjr. Wierzejski, prez. inż. Wiktor, rada Włodzimirski, poseł Wójtowicz, J. Wróblewski, sekr. Wyczyński, dr. Wyszyński, senator prof. dr. St. Zakrzewski, dr. K. Zakrzewski, dr. Zierler, J. Zgórska, inż. Zwoliński, inż. Zardecki, poseł Zebracki.

ruje „Operę za trzy grosze” Wacław Radulski. Efektowne ramy plastyczne daje Otto Rex. Główne role kreują: panie I. Eichlerówna, W. Jakubińska, Z. Łozińska, Z. Zyczkowska, oraz panowie: Wł. Krasnowiecki, J. Machalski, Cz. Strzelecki, J. Guttner i inni.

— **Colosseum**. Dziś ostatni dzień występów zespołu rewiowego „Wesoły uśmiech” odegrana zostanie rewia w 14 odsłonach pt. „Wesoły Uśmiech zagna Was”. Od jutra tj. 9 bm. rozpoczyna swe występy najlepszy warszawski zespół rewiowy „Wesoły Murzyn” pod kier. art. Rei-Rena. Udział biera P. Oleńska, Popielewska, Kondracki, Fabian, Wierzyński, Zwirski oraz balet „Murzyniutki”. Bliższe szczegóły w afiszach.

— **Komedja muzyczna po raz pierwszy na prowincji**. W najbliższych dniach zespół artystów scen lwowskich po sukcesach ze „Szwejkem”, wyrusza w objazd po całej Polsce z najnowszym przebojem b. sezonu, p. t.: „Gramy operetkę”, komedja muzyczna w 3-ech aktach, 8-miu odsłonach, Janos a Vaschery’ego, muzyka Kondora. Dla publiczności będzie to jedyną okazją usłyszenia niegranej dotychczas na prowincji komedji muzycznej, która przez dłuższy okres czasu nie schodziła z afisza, na scenie lwowskiej, przy szczelnym wypeł-

nionej widowni. Wyżej wymieniona komedja muzyczna przyjęta przez prasę i publiczność z wielkim entuzjazmem i uznaniem, daje wszelką gwarancję jak najmilejszego spędzenia wieczoru. Kierownictwo nie szczędząc kosztów i pracy, robi przygotowania energiczne, aby sztuka ta mimo trudnych warunków technicznych na prowincji nie straciła na walorach artystycznych, które pozwoliły jej zdobyć pierwsze miejsce w dziedzinie sztuki nowoczesnej.

— **Herbatka czwartkowa PTT**. Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządza w czwartek dnia 9 bm. herbatkę towarzyską z odczytem p. prof. dr. Jana Gwałberta Pawlikowskiego p. t. „Mesjanizm tatrzański”. Początek o godz. 19.30. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

— **Kursy języka światowego Esperanto**. Zapowiedziana I seria kursów j. Esperanto dla wykształconego ogółu, nauczycielstwa i młodzieży szkolnej rozpocznie się w sobotę dnia 11 bm. o godz. 6.30 wiecz. uroczystą inauguracją i próbą lekcja, przy której dla wszystkich zainteresowanych. Informacje i wpisy codziennie od godziny 7-8 wiecz. w lokalu VII państw gimnaz. przy ul. Sokola 2 (parter lewy).

Z sesji Magistratu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka, w obecności pp. wiceprezydentów dr. Kubali i Chajesa.

Ze spraw Wydziału I uchwalono wnioski w sprawie wrenent pewnych sum w wydatkach rzeczowych. Dalej uchwalono rozwiązać umowę o dzierżawę prawa połowania w dobrach Woli Dobrostańskiej i rozpiścić nową licytację na dzierżawę tego prawa połowania. Ze spraw Wydziału II załatwiono 17 prób o uwolnienie wzgl. zniesienie opłaty cementarnej. Z wniosków Wydziału III udzielono 9-ciu konsensów budowlanych, zawieszono rozpatrywanie planu parcelacji gruntów Krajowego Sojuszu Kredytowego do czasu uprawnocnienia się ogólnego planu zabudowania miasta, oraz upoważniono syndyka do wniesienia skarg awizyjnych w 11 wypadkach. Następnie Magistrat uchwalił wnioski Wydziału IV w sprawie wypożyczenia Polakom Czerwonemu Krzyżowi 30 par noszy, dalej w sprawie wypłacenia subwencji 500 zł. Straży Mogił Polskich Bohaterów, wreszcie zezwolono Towarzystwu Opieki nad Grobami Bohaterów na ekshumację i przeniesienie zwłok ś. p. gen. Kruk-Heidenreicha i kpt. Stefana Blicharskiego. W dalszym ciągu Magistrat uchwalił wniosek Wydziału VII w sprawie przyznania stałych wsparć miesięcznych na rok 1933/34 dla 100 ubogich, co czyni rocznie 18.540 zł. W końcu na wniosek Wydziału VIII dopuszczono do losowania z fundacji im. Gosiewskiego następujących zasiłków: 1) 10 zasiłków po 200 zł. dla starych i niezdolnych do pracy rękodzielników i sierót po nich (14-tu kandydatów), 2) 12 zasiłków po 200 zł. dla ubogich rękodzielników (19-tu kandydatów), 3) 16 zasiłków po 200 zł. dla uczniów rękodzielniczych (38 kandydatów).

— **Abiturjenci kl. VII c.** XI gimnazjum we Lwowie z r. 1923 proszeni są o podanie swych obecnych adresów z racji organizowania zjazdu koleżeńckiego. Adresy kierować: Kazimierz Wajda, Lwów, ul. Barska 3.

— **Rekolekcje wielkopostne dla Pań** z inteligencji urządzone corocznie przez Towarzystwo św. Salomei w kościele św. Mikołaja, odbędą się w dniach od 13-18 marca. Rekolekcji udzielać będzie ks. dr. Jan Ciemiński. Pierwsza nauka w poniedziałek 13 bm. o godz. 6 wieczorem.

— **Z Czytelni Katolickiej**. W najbliższy czwartek, tj. 9 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Czytelni Katolickiej pogadanka, którą zagai p. dr. Norbert Luth na temat „Massynisa dziejów Polski”. Goście mile widziani.

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że dnia 9 i 10 bm. odbędzie się dwudniowy kurs przystawek i sosów, zaś dnia 14 i 15 bm. kurs potraw postnych. Informacje w sekretariacie Związku przy ul. Chorążczyz 29, p.

— **Lwowskie Koło Nazaretanek** zaprasza swe członkinie na walne zebranie, które odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m., o godz. 11, przy ul. U. Lubelskiej 1, 9. W razie braku kompletu zebranie odbędzie się o godz. 11'30. Na porządku dziennym: Sprawozdanie zarządu. Wybory. Wolne wnioski. Za zarząd: Przewodnicząca: Ludwika Czernowa, m. p.; sekretarka: Wanda Laskowska, m. p.

— **Doroczne walne zgromadzenie IX. Koła T. S. L. im. Borelowskiego**, odbędzie się w niedzielę dnia 12 marca 1933, o godzinie 10-tej przedpołudniem, w lokalu Koła przy ul. Ossolińskich 1, 10.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że staraniem Sekcji Inżynierów, Architektów odbędzie się we Środę dnia 8 marca 1933 r., w sali Towarzystwa ul. Zimorowicza 9, odczyt p. inż. Tadeusza Wróbla, p. t.: „Plany regionalne”. Początek punktualnie o godz. 18'30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Sekcja IV. Rady miejskiej**. Na ostatnim posiedzeniu sekcji IV. R. M. pod przewodnictwem r. Włodzimirskiego w obecności wiceprez. Chajesa załatwiono z referatu r. Włodzimirskiego dział XII. budżetu gminnego (bezpieczeństwo publiczne), poczem kierownik miej. zakładu badania żywności i przedmiotów użytku: dr. H. Ruebenbauer złożył obszerną sprawozdanie o działalności Zakładu.

Z Miejskiej Rady Zdrowia.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Zdrowia pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Wiktora Chajesa przy obecności p. prezydenta miasta Wacława Drojanowskiego, delegata Urzędu Wojewódzkiego, dyrektora Filii Państwowego Zakładu Higieny, członków Rady Zdrowia, delegatów Rady Miejskiej, jakoteż członków Rady Zdrowia wybranych z poza Rady miejskiej.

Na posiedzeniu tem p. dr. Kwiatkowski Naczelny lekarz weterynaryjny wygłosił referat o przebiegu chorób zaraźliwych zwierzęcych w roku 1932 i 1933, jakoteż o wydanych zarządzeniach przez Magistrat, które miały na celu opanowanie i jak najenergiczniejsze wytepienie epizootji (wścieklizny). Miejska Rada Zdrowia przyjęła sprawozdanie do wiadomości i po ożywionej dyskusji wyraziła życzenie, aby wydane zarządzenia były jak najściślej przestrzegane i wykonane, a to w interesie zdrowia publicznego i dobra ogólnego. Powzięła również uchwałę, ażeby zaapelować do publiczności drogą prasy o lojalne zastosowanie się do koniecznych przepisów przy zwalczaniu wścieklizny, która w ubiegłym roku i w pierwszych miesiącach bieżącego roku wzrosła niewspółmiernie w stosunku do lat poprzednich. W szczególności należy stosować się do następujących przepisów przy zwalczaniu wścieklizny:

1) Psy pokojowe, pojawiające się na ulicach i placach miasta winne być zaopatrzone w kagańce sporządzone z siatki metalowej lub gestej sieci rzemieiennej, uniemożliwiającej pokąsanie i musza być prowadzone na smyczy.

2) Psy podwórzowe (łańcuchowe) winne być stale trzymane na uwięzi.

3) Nie wolno wprowadzać psów do publicznych lokali, kawiarni, restauracji i sklepów.

4) Właściciele psów winni zgłaszać swe psy w odnośnym Miejskim Urzędzie Dzielnicowym celem odebrania znaczka rejestracyjnego, któryto znaczek winien być stale przywieszony do obroży psa tak podwórzowego, jak i pokojowego.

5) O zauważeniu objawów wzbudzających podejrzenie na wściekliznę należy niezwłocznie donieść Magistratowi (Miejskiemu Urzędowi Weterynaryjnemu, pl. Dąbrowskiego 3) lub odnośnie mu Komisariatowi Policji Państwowej, a zwierzę podejrzané odosobnić.

Za niestosowanie się do powyższych zarządzeń będą wymierzane surowe kary, a psy walające się bezwzględnie tęplone.

Następnie p. dr. Doliński, naczelnik Miejskiego Wydziału Zdrowia przed-

stawił referat „Jak się kształtowała ochrona zdrowia w okresie odzyskania niepodległości państwa“, przy czym dodał, że w czerwcu b. r. przyjeździe do Lwowa grupa lekarzy zagranicznych, wysłanych przez Lige Narodów do Polski w drodze t. zw. echange'u i zwiedzi urzędzenia i organizacje sanitarne miasta Lwowa. Referat wygłoszony, przetłumaczony na język francuski będzie im służył dla orientacji i zaznajomienia się z tematem. Wroście przedstawił w krótkim referacie stan chorób zakaźnych we Lwowie, który jest bardzo pociesający, gdyż epidemii żadnej we Lwowie niema, a n. p. ilość przypadków płonicy, która zmusiła władze w październiku i listopadzie 1932 r. do otwarcia baraków epidemicznych, znacznie zmniejszyła się i nie dochodzi nawet do przeciętnej zeszlazoczej.

P. wiceprezydent Chajes podziękował obu referentom za ich pracę.

Jako dodatkowy wniosek p. dr. Scidła uchwalono jednogłośnie, że należy dążyć do tworzenia ogródków dziecięcych na odpowiednich placach miejskich i w ogrodach publicznych.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Fakty i teoria nowej fizyki.

Badania i odkrycia ostatnich czasów na polu fizyki zmieniły nie tylko oblicze tej nauki, ale też pośrednio przekształciły niejedną w naszym życiu. Pragnąc udostępnić szerszej publiczności najnowsze poszukiwania i zdobywcze w tej dziedzinie, Instytut Fizyki Uniw. J. K. urządził w naszym mieście cykl wykładów o aktualnych zagadnieniach naukowych.

Onegdaj odbyła się przy szczelnie wypełnionej sali pierwsza prelekcja. Docent dr. Infeld przedstawił w przystępnej formie „Fakty i teorie nowej fizyki“, ilustrując swoje wywody pokazami. Wykład, wolny od balastu cyfr i wygłoszony z niezwykłą werwą i swobodą, dał pogląd na rozwój teorii o promieniowaniu i materji. Prelegent ujął w ciekawy sposób dualizm we

Kolonja dla bezrobotnych na Dalekiej Północy.

Coraz silniej ustala się idea przesiedlania nadmiaru ludności ze zgęszczonych skupień w okolice odległe, puste i niewyżyskane. W tym względzie łatwiejszem jest oczywiście położenie tych państw i narodów, które takimi obszarami rozporządzają. Szuka się ich z reguły w strefach gorących, tropikalnych, co jednak utrudnia wychodźstwo tym narodom, które muszą się dopiero aklimatyzować do warunków podzwrotnikowych. Znamieniem jest jednak, że niektóre państwa północne odwróciły się już od południa i szukają obszarów kolonizacyjnych dla swej ludności na północy, wychodząc słusznie ze stanowiska, że mieszkańcy stref średnich, oswojeni z surowością ziemi, łatwiej zaakomodują się do życia na Północy.

Z takim właśnie pomysłem kolonizacyjnym wystąpiły kanadyjskie miasta Montreal, Quebec i inne, zamieszkałe głównie przez ludność narodowości francuskiej. Obszary kolonizacyjne znalaziono w prowincji Temiskang, mniej więcej pod 48° szerokości geograficznej które to położenie jak na Amerykę

północną należy zaliczyć już do okolic niemal że arktycznych.

Obszary te graniczą od wschodu z prowincją Quebec i od zachodu z angielską prowincją Ontario, leżąca na północ od Wielkich Jezior. Są one połączone linją kolejową, stanowiącą północne odgałęzienie wielkiej linii Canadian-Pacific, pokryte są olbrzymimi lasami, które należało w celu poddania ziemi pod uprawę roli wykorzczać. Uczyniono to w sposób prosty i krótki, przez podpalenie lasów, które splonawszy doszczętnie, odsłoniły wielkie obszary, użyźnione popiołami pożaru.

Pierwsze partie kolonistów, które tu sprowadzono, sami mężczyźni, rozpoczęli teraz repartycję między siebie poszczególnych działek gruntowych. Odbywało się to w sposób przypominający znane nam z opisów Londona „wyścigi“ o działki kopalniane. Koloniści porozbijani na mniejsze grupki rozeszli się po całym obszarze i każdy wyszukiwał sobie cząstkę według swego upodobania, oznaczając jej granice, a następnie zgłaszał w urzędzie, który mu przyznał bezwzględnie prawo posiadania. Zaraz też zaczęto budować domy mieszkalne i gospodarce, zachowując przy tem ściśle ustanowiony porządek organizacyjny, polegający na pomaganiu sobie wzajem. W tym celu koloniści rozdzielili się na partie po 10 osób i każda z nich pracowała kolejno przy każdej budowie. Poszło to zdumiewająco prędko, zwłaszcza że techniczna strona budowy była nadzwyczaj prosta. Wielkie białe obrobione i pocięte według jednej miary układano jeden na drugim tak, że w ciągu kilku godzin były gotowe ściany domu, a w dwa do trzech dni dom był nakryty dachem i zaopatrzony w podłogę. Gdy już można było jako tako zamieszkać domki, sprowadzono rodziny kolonistów. Jednocześnie też zjawili się dostawcy wszelkiego rodzaju towarów tak, że poprostu w kilku dniach od chwili, gdy nie istniało prócz nagie osadnicze, rozpoczęło się normalne życie osadnicze, może surowe jeszcze i pozbawione wielu potrzeb kulturalnych, lecz o ileż więcej zbliżone do ludzkich form, jak okropniejsza nad wszystko i beznadziejna włóczęga po ulicach wielkich miast! Każdy z tych niedawnych nędzarzy zamienił się w ciągu niewielu dni w posiadacza sporego gospodarstwa, miał własny dach, miał z czego żyć, nad czemś pracować, nawet dążyć do wzbogacenia się. Oto co może uczynić pomyslowa i dobra organizacja.

Kanadyjskie kolonie na Północy są od nas bardzo odległe, i trudno nam naśladować te wzory, skoro własnych kolonialnych obszarów ani na Północy ani na Południu nie posiadamy. Niemniej mogą nam posłużyć za przykład śmiałej inicjatywy, która umie pokonać nieprzewidywane — zdawałoby się — przeszkody i stawiać rzeczywiste „zauki na lodzie“, które przedtem mogły się wydawać czystą fantazją.

Dr. L.

Spokój na odcinku akademickim.

W ciągu dnia wczorajszego obradowały Senaty Politechniki i Uniwersytetu w sprawie sytuacji na wyższych uczelniach we Lwowie. Do wspólnej konferencji rektorów narazie nie doszło ze względu na wewnętrzne narady Senatów, natomiast prawdopodobnie konferencja rektorów trzech wyższych uczelni we Lwowie odbędzie się

dzisiaj wieczorem. Na dziś też zwołane zostało zebranie ogólne profesorów Politechniki lwowskiej.

Ze strony młodzieży coraz silniej ujawnia się inicjatywa rozpoczęcia wykładów jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Na wszystkich wyższych uczelniach we Lwowie panuje zupełny spokój.

Akcja komitetu właścicieli nowych domów we Lwowie.

Onegdaj popołudniu w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się posiedzenie Lwowskiego Komitetu Właścicieli nowych domów pod przewodnictwem radcy p. Aleksandra Lewickiego, który złożył obszernie sprawozdanie z zabiegów Prezydium Komitetu u władz centralnych i na terenie parlamentarnym. Uzyskano już znaczne ulgi oraz poruszono odpowiednie czynniki celem uzyskania dalszych ulg w splatach kapitału i obniżki procentów. W wyniku zabiegów udało się objąć ustawą o długach hipotecznych krótko terminowych, odnoszących się do właścicieli ziemskich — także właścicieli budynków miejskich. Ograniczono wyjątkowo procentów do 6 proc. od długów hipotecznych krótkoterminowych i uzyskano odroczenie płatności na kwartał na przeciąg 1 i pół roku. Ulgi te odnoszą się do kredytów zaciągniętych u osób prywatnych.

Bank Polski płacił dziś za dolara 8'60 zł.

Po wczorajszym poniedziałkowym bardzo wielkim ożywieniu i pewnem zdenerwowaniu — Giełda we Lwowie reagowała dziś znacznie spokojniej na sytuację dolara.

Bank Polski we Lwowie płacił dziś za dolara 8.60 zł. Nie zauważono dziś ani zdenerwowania, ani ogonków przy kasie.

W Miejskiej Kasie Oszczędności, gdzie koncentruje się codziennie duży ruch obrotowy, zwłaszcza przy wkładach oszczędnościowych, nastąpiło również znaczne uspokojenie.

W szeregu innych instytucji lwowskich zmniejszyła się bardzo znacznie tendencja wymiany walut — wszystko w oczekiwaniu nowych informacji z Ameryki i pod wpływem uspakajających kablogramów.

10-ta rocznica śmierci ś. p. Arcybiskupa J. Bilczewskiego

Przypomnienie tej bolesnej daty zelektryzowało parafię Św. Elżbiety we Lwowie. Zdarzenia zatarły pozornie pamięć ogółu, że 20 marca 1923 r. o godzinie 15.30 zaniknął oczy — ukochany, uwielbiony, wielki, święty Biskup kresowy! Pozornie. W rzeczywistości trwa nieosłabiona miłość i czułość oraz wdzięczność za niespożyte dzieła ku chwale Bożej i ku dobru Ojczyzny. Parafianie Św. Elżbiety żywią ponadto niewygasłą wdzięczność za wspartą świątynię i za kolejową parafię... Po porozumieniu się zateni z Sokolem II zorganizował się 21 lutego br. obszerny Komitet obywatelski parafjalny i Sokolstwa Dzielnicy Mała polskiej. Na czele tego Komitetu stanął prezes Sokolstwa dr. Marjan Wolańczyk, zast. prez. wybrano p. Marcelinę Gajewską, sekretarzem radce Józefa Szynęda. Podzielono się na Sekcje: programową i finansową.

Wkrótce ogłoszony zostanie program uroczystego obchodu, już aprobowany przez Najprzew. Arcypasterza J.E. dr. Bolesława Twardowskiego

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Kto będzie następcą ks. biskupa Lisowskiego we Lwowie.

W związku z nominacją ks. biskupa Lisowskiego na stanowisko biskupa tarnowskiego, w kołach dobrze poinformowanych wymieniani są trzej kandydaci na opróżnione stanowisko po ks. biskupie Lisowskim. Są to księża: rektor Szurek z Seminarium duchownego we Lwowie, Gerard Szymd proboszcz parafji Św. Marii Magdaleny i dr. Baziak proboszcz w Stanisławowie.

Program radiowy.

Sroda, 8 marca.

Lwów, (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Trans. z Warszawy. Komunikat Meteor. Głównej Wojsk. Stacji Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Koncert z płyt gramofonowych. 13:20: Komunikat Państw. Inst. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Lwowski Kącik Harcerski. 15:35: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) Obrazek B. Hertzka: „Cztery mile za Warszawą”; b) „Jak się hoduje jedwabniki” w/g Porazińskiej w opr. cioci Ady (Lwów). 16: Muzyka z płyt. 16:20: Odczyt z Warszawy dla maturzystów: „Wyprawy krzyżowe” wygl. prof. Henryk Paszkiewicz. 16:40: Trans. z Warszawy. Sprawa polska w rokowaniach brzeskich 1913 r., wygl. p. Stefan Wojstowski. 17: Koncert wokalny z płyt gramofonowych. 17:40: Trans. z Warszawy. Odczyt dla sfer pracujących: „Zmiany w ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy” wygl. red. Józef Zieliński. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów: „Słowacki” odczyt II-gi wygl. prof. Konrad Górski. 18:20: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 18:25: Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy Pol. Tow. Muz. we Lwowie, w składzie prof. H. Czaplinski, prof. Marek Rack, prof. M. Łobzowski, prof. Piotr Psenyca. 18:55: „Wspomnienie o śp. dyr. Ludwiku Czarnowskim”, wygl. red. Zygmunt Kielb. 19:10: Rozmaitości. 19:30: Felieton literacki: Kierunki literackie czechosłowackiej powieści powojennej”, wygl. p. Ludomir Rubach z Warszawy. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Koncert ze studj. 22: „Na widnokręgu”. 22:15: Muzyka taneczna z Warszawy. 22:40: Trans. z Krakowa. Odczyt w języku esperanto p. t. „Józef Pilsudski” wygl. prof. Odo Bujwid. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Muzyka taneczna.

ZE SPORTU.

ZWYCIĘSTWA POLSKICH ŁYZWIARZY W CZECHOSŁOWACJI.

W sobotę rozegrane zostały w Szczyrbskim Jeziorze mistrzostwa Tatr w jeździe szybkiej na lodzie. W zawodach startowali zawodnicy czescy, polscy, niemieccy, austriaccy, rumuńscy i t. d. Zawody odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych i lodowych, wobec odwilży, jaka niespodziewanie zapanowała. Temperatura 4 st. powyżej zera. W czasie zawodów padał lekki deszcz.

Na zawodach wspaniały sukces odniósł Kalbarczyk (AZS Warszawa), zdobywając tytuł mistrza w ogólnej punktacji rozegranych trzech konkurencji (500, 1500 i 3000 mtr.). Kalbarczyk uzyskał 16.406 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2) Stiepl (Wiedeń) 16.640 pkt. 3) Turnowski (Czech.) 17.059 pkt. 4) Schenecke (Berlin) 17.134 pkt.

Ponadto odbyły się dwie konkurencje dla juniorów. W biegu na 500 mtr. pierwszy miejsce zajął Wazulek (Wiedeń) 49.6 sek. 2) Strzyżewski (AZS Warszawa) 51.3 sek. 3) Jartenberg (Rum.) 51.8 sek.

W biegu na 1500 mtr. zwyciężył również Wazulek w czasie 2:42.5 sek. przed Strzyżewskim 2:52.8 sek. 3) Sidno 2:54.1 sek.

W Pradze odbyły się międzynarodowe zawody łyżwiarzkie w jeździe figurowej, z udziałem łyżwiarzy czeskich, polskich, niemieckich, austriackich i belgijskich.

W jeździe panów zwyciężył inż. Prazuowski (Czech.) 242 przed Bernhausem (Austria) 240 i Hertlem (Niemcy) 233.

W jeździe paniami triumfowała para polska Bilorówna-Kowalski 11.24 przed parą austriacką Kaiser-Kast 10.74 i małżeństwem Vesely (Cz) 9.14.

W jeździe pań pierwsza była Landbeck (Austria) 40.18. przed de Ligai (Belgia) 37.88 i Herbert (Niemcy) 36.84.

WÓWÓDZ REKORDÓW NA MISTRZOSTWACH PAŃ W POZNANIU.

W niedzielę odbyły się w Poznaniu mistrzostwa lekkoatletyczne pań w hali. Na zawodach pobito aż 8 rekordów z tego 6 polskich i 2 obywatelskie. Bohaterką zawodów była Jasińska, która ustanowiła aż trzy nowe rekordy Polski, osiągając w kuli oburącz 21.10 mtr., jednorącz 11.53, a w skoku wdał z miejsca 2.32. Ponadto dwa nowe rekordy Polski były dziełem zawodniczki AZS Szajnowny, która użyskała na 60 mtr. czas 8,6 sek. a na 80 mtr. 11.4. Startujący poza konkursem Janowski z Warty przebiegł 1500 mtr. w czasie 4:39.4, bijąc również rekord Polski. W ogólnej punktacji mistrzostwa okręgu pań zdobył AZS przed Wartą i Sokolem.

Echa ponurej zbrodni.

Drugi dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, 7 marca.

Krakowianie, którzy dotychczas z z rezerwą odnosili się do rozprawy Gorgonowej, po pierwszym dniu rozprawy okazali wielkie zainteresowanie przebiegiem tej tajemniczej sprawy. Wszystkie dzienniki wydały nadzwyczajne wydania, to też na ulicach miasta, jak przed rokiem we Lwowie, rozlegają się okrzyki kłopotliwych: „Sensacyjne zeznania Gorgonowej” i t. p. Prasa miejscowa zajęła już zdecydowane stanowisko względem Gorgonowej, uważając ją za morderczynię ś.p. Lusii Zarembki.

Dalsze zeznania Gorgonowej.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący powraca jeszcze raz do kwestii przeprowadzki Zarembów do Lwowa.

Oskarżona twierdzi, że plan oddzielnego zamieszkania wyszedł od niej.

Przewodniczący: A dlaczego przedtem zeznała pani, że przeprowadzka wywarła na panią fatalne wrażenie?

Osk.: Nie chciałam przeprowadzić się w czasie świąt.

W dalszym ciągu oskarżona nie umnie wytłumaczyć, dlaczego udawała się na dłuższą drogę do mieszkania dr. Csali, jak również nie potrafi wytłumaczyć okoliczności, że nie spieszyła z ratunkiem Lusii. Mówi, że było już za późno. Twierdzi wprawdzie, że przyniosła wodę, ale o tem, — jak stwierdza przewodniczący, — prócz oskarżonej nikt nie wspominał.

Z kolei oskarżona stwierdza, że w krytycznej chwili nie miała na sobie innej koszuli, prócz tej, która znajduje się jako lico sądowe. Oskarżona wyciąga z pakietu żółta koszulę i twierdzi, że to jest ta, która miała na sobie.

Przew.: Tamta była inna, długa.

Osk.: Wszyscy mówią o jakiejś długiej koszuli, której wcale nie miałam na sobie.

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący zapytuje oskarżoną o wizyty rozmaitych mężczyzn, którzy odwiedzali ją w Brzuchowicach. Oskarżona na zeznania, że nie życzyła sobie tych wizyt ze względu na Zarembę, twierdzi dalej, że ona dążyła do zerwania stosunków z Zarembą.

Przew.: A dlaczego Zaremba zeznała w tej sprawie zupełnie inaczej.

Osk.: Musiał tak zeznać, aby było na jego korzyść, a nie na moją.

W czasie przesłuchania oskarżonej przyszło kilka razy do starcia między przewodniczącym a oskarżoną i jej obrońcą.

Przewodniczący napominał, aby oskarżona zachowywała się grzecznie, jak wszyscy w sądzie względem niej się zachowują.

Gorgonowa wobec rodziny Zarembów.

W dalszym ciągu na interpelację prokuratora, oskarżona podaje dane, dotyczące jej stosunku do dzieci Zarembów, twierdząc, że zajmowała się nimi troskliwie.

Przew.: Czy zdarzało się, że kupowała pani rzeczy taniej, a Zarembie mówiła, że kosztują drożej?

Osk.: Tak. Skłaniał mnie jednak do tego brak pieniędzy na niezbędne wydatki domowe.

Przew.: Ile otrzymywała pani od Zaremby tygodniowo na wydatki domowe?

Osk.: Różnie bywało, zależnie od jego sytuacji finansowej. Ogólnie mówiąc nauzól od 50 do 150 zł. tygodniowo. Pieniądze te jednak musiały mi wystarczać nie tylko na żywność, ale i na pościel i garderobę.

Przew.: Czy chodziło pani na spacer z Lusią.

Osk.: Spacerowałam z nią codziennie. Przecież ja bardzo lubiłam.

Przew.: Czyż nie groziła jej pani że „pójdzie na Kulbarków”.

Osk.: Nie mówiłam tego.

Przew.: A jak to było z temi 10.000 dolarów odstepnego od Zaremby, w której to sprawie miała nawet pani iść do adwokata?

Osk.: Choćby mi nawet Zaremba dał te pieniądze za Romusie, nie wynagrodziłoby to przecież mojej krzywdy.

ZNOWU WSPOMNIENIE TRAGICZNEJ NOCY.

Przew.: Kto krytycznej nocy był w willi brzuchowickiej?

Osk.: Ja, kucharka, Zaremba, Staś i Lusja, pozatem nikogo obcego, ale ogrodnik mówił, że koło willi kręca się podejrzan typy.

Przew.: Kiedy się pani zbudziła?

Osk.: Zbudził mnie krzyk Stasia, który przebiegł przez mój pokój. Wybiegłam w koszuli i boso. W chwili popełnienia zbrodni leżałam w łóżku, więc Staś nie mógł mnie widzieć w łóżku.

W dalszym ciągu prokurator zadaje oskarżonej szereg pytań zwracając jej uwagę na to, że nie było żadnych śladów włamania do willi od zewnątrz.

Oskarżona w odpowiedzi zwraca uwagę na to, że przodownik Myckowski dopiero po upływie trzech godzin przystąpił do badania śladów.

Przy jednym z pytań prokuratora dotyczącem pierwszych zeznań oskarżonej, obrońca mecenas Woźniakowski przerywa mu prosząc o stwierdzenie ścisłości faktów, twierdząc, że „pan prokurator zmienia stan faktyczny”.

Przewodniczący: Może pan nie rozumie pytania pana prokuratora?

Obrońca: Ależ my się z panem prokuratorem doskonale rozumiemy.

Przew.: (z uśmiechem) Tak być powinno.

Po tym incydencie przewodniczący zarządził 5-cio minutową przerwę.

Gorgonowa płacze.

Po przerwie prokurator zapytuje w dalszym ciągu oskarżoną o szczegóły jej zachowania się po przyjściu dra Csali do willi Zarembów.

Przew.: Czy w czasie rozmowy na werandzie oddalała się gdzie pani?

Osk.: Oddalałam się na chwilę, najwyżej na trzy minuty.

Przew.: W śledztwie zeznała pani, że nie oddalała się ani na chwilę. Dr. Csala natomiast twierdzi, że nie było pani przez pół godziny. Z kolei pytania prokuratora przechodzą na sprawę basenu. W odpowiedzi na wykazywane jej sprzeczności w zeznaniach, oskarżona tłumaczy je zdenerwowaniem podczas pierwszego śledztwa.

Przew.: A przecież pani równocześnie z zupełnym spokojem zbierała kawałki szkła. Oskarżona wybuchła głośnym płaczem.

Przew.: Niech się pani uspokoi.

Osk.: Cemu prokurator nie wierzy mnie tylko komisarzowi policji.

Przew.: Proszę zeznawać spokojnie.

Osk.: Jak się nie mam unosić, kiedy pozostaję pod zarzutem zbrodni morderstwa.

Obrońca: Przecież grozi jej kara śmierci!

Na sali podnosi się chwilowa wrzawa.

Przew.: Ależ niema obawy kary śmierci, niema strachu. Oskarżona twierdzi, że wszystko wymyślił prowadzący śledztwo nadkomisarz Frankiewicz, na którego wspomnienie wybuchła głośnym płaczem. Po chwili uspokaja się.

Przypuszczalni mordercy.

Przew.: Po wykryciu mordu wyraziła pani przypuszczenie, że dokonali go robotnicy komunijści, mszcząc się za

katastrofe budowlana przy ul. Ketrzyńskiego.

Osk.: To były tylko przypuszczenia. Powiedziałam też, że może zamordowali baciarze z Łyczakowa, którzy przychodzili do ogrodnika.

Przew.: Jak to się stało, że przy basenie znaleziono świecę z pani pokoju.

Osk.: nie przypominam sobie.

Przew.: Nadkomisarz Frankiewicz podał, że udało mu się uszczelnić tę świecę w lichtarzu Lusii.

Osk.: tę świecę dała mi nieboszcza Lusja.

Przew.: W piwnicy znaleziono mokrą chusteczkę, a piwnica była zupełnie sucha.

Osk.: Czy pan prokurator oglądał tę piwnicę, którą zachodzi woda podskórna.

Przew.: Wspomniała pani, że polewała pani piwnicę wodą.

Osk.: Tak, skrapiłam węgiew, aby się lepiej palił.

Przew.: Przedtem nie umiała pani tego wytłumaczyć.

Osk.: Przez tyle miesięcy miałam dużo czasu, aby sobie niektóre momenty przypomnieć.

Prokurator wypytuje oskarżoną o posiadane przez nią koszule, powołując się na zeznania Beckerówny, i Jezierskiej

Osk.: Beckerówna, ani Jezierska nie zeznały prawdy. Mój obrońca mecenas Axer słyszał jak się obie na korytarzu umawiały w jaki sposób mają zeznawać. Csala, Czaykowski, Jezierska, to spółka, która chce mnie obciążać.

Przew.: Proszę to zaprotokolować. Dr. Csala zeznał pod przysięgą, że widział, jak Lusja lekko ubrana na mrozie konwojowała węgiew.

Osk.: Gdy po morderstwie wyszło na jaw, że zylam nielegalnie z Zarembą cała opinia zwróciła się przeciw mnie.

Sędzia śledczy Kulczycki notował tylko to, co było mu wygodne. Śledztwo było prowadzone po partacku.

Przew.: Zastrzegam się przeciw tego rodzaju insynuacjom.

Obrońca: Pan prokurator usiłuje tu na sali wywołać nastroj, zapewniam go jednak, że nastroj ten za chwilę się zgasi.

Przewodniczący zarządza przerwę.

Wystąpienie obrońcy.

Po przerwie do głosu przychodzi obrońca dr. Woźniakowski. Rozpoczyna uciążliwe przepytanie oskarżonej wraca do sprawy jej stosunku do Apla.

Obrońca: Jak to było z tym wyjazdem do Krakowa.

Osk.: W Krakowie Zaremba zażądał przysięgi, że go kocham, ale mu nie przysięgałam, bo nie wiedziałam co może jeszcze nastąpić. Dalsze pytania obrońcy dotyczące stosunku oskarżonej do rodziny Gorgonów. Wypytuje ją również o posadę w „Mascotte” oraz pierwsze chwile pożycia z Zarembą.

Obrońca: Czy pani liczyła się z tem, że tylko przez kilka lat żyć będzie w konkubinacie, a potem otrzyma odszkodowanie.

Oskarżona: Sądziłam, że Zaremba ulegałby ten stosunek, że będę miała ognisko, dom i dzieci.

Pytania obrońcy schodzą na osobę Steinówny, rywalki oskarżonej, gdy jedna z interpelacji wtrąconych przewodniczącego wywołuje na soli poruszenie i wesołość, obrońca oświadcza „proszę, by panowie sędziowie którzy pomagali prokuratorowi, uznali również i nie przeszkadzali”. Następnie wraca do wypytania oskarżonej o jej stosunek do omawianej sprawy.

Osk.: Zaremba oświadczył mi, że wszystko co się tyczy Steinówny to są plotki, że tylko mnie kocha i ze mną chce żyć.

Na tem o godz. 13:30 przerwano rozprawę odkładając jej dalszy ciąg na dzień dzisiejszy. Dziś po przesłuchaniu Gorgonowej zeznawać będzie Staś Zaremba.

NIEMCY — ROSJA.

TWÓRCĄ REICHSWEHRY O SOJUSZU ROSYJSKO-NIEMIECKIM.

Generał von Seeckt ogłosił drukiem nową swą pracę pt. „Niemcy między Wschodem a Zachodem“. Książka ta wzbudza tem większe dzisiaj zainteresowanie ze względu na sytuację ogólną w Europie, a w szczególności ze względu na obecne nastawienie kursu politycznego Niemiec pod rządami Hitlera — Papena. Rozluźnienie stosunków między Rosją a Rzeszą, wobec ostrego antykomunistycznego kursu rządowego w Niemczech, może się odbić i odbiło się już głośnym echem w Rosji, z czego nie omisszkały skorzystać pewne państwa, pozostające w naprężonych stosunkach z Niemcami.

Zwraca przeto uwagę ogólną silnie podkreślenie w książce von Seeckta konieczności utrzymania nadal orientacji prorosyjskiej w polityce zagranicznej Niemiec. „Bolszewizm nie zalaśnie się w Rosji — pisze v. Seeckt — jeśli zerwiemy umowy z Rapallo i Berlina; wzaman jednak pozyskamy od wschodu wroga, którego wpływy będą oddziaływać tem silniej na kształtowanie się naszych stosunków wewnętrznych. Tym, którzy twierdzą, iż wzmacniamy bolszewizm pomagając Rosji gospodarczo, możemy odpowiedzieć, iż wzrost dobrobytu w Rosji może i musi doprowadzić do utrwalenia się tam ładu i porządku zbliżonego do naszego ustroju“.

Dalej zaś argumentuje generał v. Seeckt tak:

„Czyżbyśmy chcieli porażdrużić dostać się w chwyt dwóch wrogów? Choć wojna z Zachodem nie wydaje się dzisiaj bliska, to, czego nie dokonamy dzisiaj, może się zemścić na nas po latach, a przytem nie należy zapominać, że Niemcy walczą i na bezkrwawych pobojuwiskach, gdzie przydaje się bardzo poparcie i zabezpieczenie sobie tyłów. Czy ma nas flota polska odciąć od Prus Wschodnich? Czy armia polska ma dotrzeć aż do brzegów Odry? Wznie te mogą nabrać kształtów i konturów realnych, skoro wykluczmy Rosję z naszego rachunku. To, że Rosja zawarła pakt o nieagresji z Polską i z Francją jest konsekwencją wspaniałej wartości polityki niemieckiej, która skłoniła Rosję do szukania innego zabezpieczenia na wszelki wypadek“.

W zakończeniu powyższych rozważań pisze von Seeckt:

„Przygotowały porozumienie między Rosją a Niemcami mózgi i ręce wojskowych. Gdy chodzi o naszą przyszłość, nie będziemy tutaj mówili o możliwościach militarystycznych, ale przypomnieć musimy ważne słowa hr. Schlieffena, który jeszcze na łożu śmierci powtarzał: „Pamiętajcie wzmocnić nasze prawe skrzydło“.

Poglądy i wskazania gen. v. Seeckta mają szczególną barwę i wyrazistość na tle sytuacji obecnej w Niemczech, gdzie rząd Hitler—Papen wkracza zdecydowanie na drogę polityki antyrosyjskiej, a nie zmieniając swego stosunku do Francji, odsłania oba skrzydła graniczne, prawe i lewe, i naraża je na jednoczesne ataki.

—o—

Pomoc bezrobotnym we Lwowie w lutym b. r.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia pod przewod. wiceprez. dr. Zdzisława Strońskiego, z udziałem naczelnika wojew. dr. Szkodzińskiego. Sprawozdanie z działalności złożyli kolejno przewodniczący sekcji, przedstawiciel wojska i naczelnik VII. Wydz. Magistratu dr. Michałowicz.

Stosunek Komitetu do poszczególnych sekcji przedstawia się następująco:

1) **Sekcja dożywiania dorosłych** prowadzi 5 kuchni, działalność tej sekcji finansuje Gmina ze swych sum budżetowych, wypłacając po 20 gr. dziennie na obiad, ponadto zaś dostarczając kuchniom chleba, węgla i kartofli.

2) **Sekcja dożywiania dzieci** subwencjonuje komitet kwotą 10.500 zł. miesięcznie z funduszy opieki społecznej, łożąc po 20 groszy dziennie na obiady dla przeszło 1600 ludzi; ponadto sekcja dożywia obecnie dziewięćset kilkadziesiąt dzieci z własnych środków, które czerpie z urządzanych przez siebie imprez, (zbiórki uliczne, ziółka prowiantów, wenta w dniu 5 b. m.) i pomocy wojska.

3) **Sekcja odzieżowa** czerpie środki ze zbiórki odzieżowej i pomocy wojska.

4) **Sekcja lekarska** jest subsydiowana przez Komitet kwotą 100 zł. miesięcznie.

Wojewódzki Komitet pomaga Miejskiemu Komitetowi pod postacią: kwot gotówkowych, maki, węgla i ziemniaków.

W **lutym b. r.** Miejski Komitet dla spraw bezrobocia obdzielał pomocą: 1.780 osób samotnych, 2.596 rodzin dwoosobowych, 3.441 trzynosobowych, 3.872 — 4—6 osobowych i 451 rodzin liczących od 7 osób w górę, razem **12.140 rodzin**. Odnośne cyfry na marzec zwiększyły się i wynoszą: 1964, 2.724, 3.633, 4.158 i 480 — **razem 12.950 rodzin**.

Kart chlebowych (po 4 bochenki chleba) wydano w lutym: po jednej, — samotnym, po dwie — małym, po trzy — średnim i po cztery — dużym rodzinom — razem 27.174 kart, t. j. **108.696 bochenków chleba**. Ponadto kuchnie otrzymują po jednym bochenku na każdym 10 obiadów, a także herbaciarne. Na chleb daje makę Wojewódzki Komitet, który dostarczył Miejskiemu Komitetowi w czasie od 15 I. do 15 II. 10 wagonów, a na okres od 16 II. do 15 III. — 11 wagonów maki.

Bonów węglowych (na 50 kg. węgla) wydano w lutym: po jednym małej rodzinie, po dwa — średniej i po trzy — wielkiej rodzinie, **razem 15.164 bonów**, t. j. **ponad 75 wagonów węgla**. Ponadto Komitet dostarcza węgla kuchniom, herbaciarzom i zakładom opiekuń-

Drugi rozbiór Chin.

Drugi atak Japonii na Chiny i zagarnięcie pierwszego kawała ziemi chińskiej odbyły się w asystencji i z pomocą zbrojną Niemiec, Rosji, Francji. Pakt z Shimonoseki nie dał Japonii tego, o co jej chodziło, jej miejsce zajęła Rosja, Anglia, Francja, Niemcy usadowiły się również w rozmaitych koncepcjach nadmorskich. I to był początek pierwszego rozbioru Chin, których nie zależność polityczna, gospodarcza zostały praktycznie zlikwidowane, choć de nomine i na papierze istniały dalej.

Wpływ kolonij cudzoziemskich w samym tylko Szanghaju ważył więcej na szali polityki wewnętrznej Chin, niż wszystkie edykty cesarskie i przywileje gubernatorskie starych władców i rządów chińskich, Szanghaj europejski kontrolował cztery piąte całe-

go handlu Chin, a działa dalekonośne stacjonowanych w Szanghaju i w innych portach chińskich okrętów wojennych mocarstw europejskich gwarantowały w razie potrzeby posłuch władz chińskich wobec żądań, słusznych czy niesłusznych, magnatów i firm zamorskich osiadłych w metropolii szanghajskiej.

Wojna zwycięska w r. 1905 stawia Japonię w rzędzie wielkich mocarstw, i daje jej wpływy ogromne na los dalszy Chin, gdzie staje ona już mocną stopą. Japonia staje się w północnym kącie Pacyfiku tem, czem jest Anglia na Zachodzie Europy — mocarstwem, bez którego nic się stać nie może.

Utworzenie obecnego państwa niepodległego Mandżuko jest drugim aktem rozbioru Chin, w którym rolę główną i decydującą odgrywa Japonia. Toczące się obecnie krwawe i zacięte walki o prowincję Dżehol, którą Japonia chce włączyć do Mandżurii, zaokrąglając w ten sposób obszar swoich bezpośrednich wpływów i przysuwając się do granic Mongolii wewnętrznej, pozostającej pod wpływem Rosji sowieckiej, są dalszym ciągiem akcji japońskiej zakrojonej na szerszą skalę.

Rozbiór Chin, w którym pierwsze skrzypce gra teraz Japonia, odbywa się na wielką skalę. Posuwając się od zewnątrz, od granic ku centrum państwa, ogarniają państwa sąsiednie coraz to nowe prowincje chińskie mackami swych wpływów, pozostawiając dla pozorów władze chińskie lub też pokrywając zabór flagą niepodległości, jak to uczyniła Japonia.

Tak więc Tybet, pod flagą niepodległości a de facto z pomocą czynną Anglii, odłączył się od Chin i wyciąga nawet ręce po dalsze wykraski Chin właściwych. Chiński Turkestan de facto podległy jest Rosji, której emisariusze rządzą tam niepodzielnie, Mongolia wcześniej już odłączyła się od Chin, przechodząc pod wpływy i władzę Rosji. Południowe prowincje chińskie obrabiane są obecnie przez agentów politycznych francuskich i angielskich, którzy ich bez powodzenia usiłują przekonać kogo należy o korzyściach odłączenia się od objętych anarchią Chin środkowych i rządu nankińskiego, a przejście na teren niepodległości zagwarantowanej przez obce a sąsiadujące mocarstwa. W ten sposób dobiega końca drugi rozbiór Chin. E. R.

Nowy zarząd zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzpltej we Lwowie.

W niedzielę odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzpl. oddziału we Lwowie, na którym dokonano nowych wyborów. Do zarządu weszli: pp. wiceprezas Antoniewicz, sędzia grodz. dr. Babel, s. okr. dr. Bloch, s. okr. Dysiewicz, s. o. dr. Dworzak, przew. Sądu Pracy Frankel, wiceprok. apel. Kowalski, s. apel. Kuzia, s. apel. dr. Laniewski, wiceprez. Małczyński, emer. wiceprez. dr. Małczyński, s. gr. dr. Nagórzański, emer. prez. Obertyński, wiceprok. dr. Prachtel-Morawiański, s. apel. Sanetra, wiceprok. Sobolewski, przew. Sądu okr. w Stanisławowie Zieliński i emer. s. okr. dr. Zawadzki.

Nowa metoda leczenia gruźlicy.

W kołach lekarskich stolicy Włoch od pewnego czasu omawia się rezultaty osiągnięte przez zastosowanie nowej metody leczenia gruźlicy, wynalezionej przez prof. Paisa, syna znakomitego historyka i akademika rektora Paisa. Prof. Pais stosuje zastrzyki specjalnej substancji przez się spreparowanej, osiagając zwłaszcza w wypadkach tak zwanej gruźlicy chirurgicznej **bardzo zadawalające rezultaty**.

Wyróżnienie uczonego polskiego.

Jak się dowiadujemy z Londynu, Towarzystwo Archeologiczne w Londynie (The Society of Antiquaries of London), pozostające od r. 1701 pod wysokim protektoratem króla angielskiego, powołało w poczet swoich członków honorowych zagranicznych dr. Włodzimierza Antoniewicza, profesora Uniwersytetu Warszawskiego.

Tournee Kiepur po Niemczech.

Wiosenne tournee Kiepur po Niemczech wywołało wszędzie ogromne za interesowanie czego dowodem, że w szeregu większych miast niemieckich bilety wstępu — mimo podwyższonej cen — są prawie całkowicie wyprzedane. Artysta nasz odwiedzi m. in. Berlin, Drezno, Lipsk, Stuttgart, Monachium i Frankfurt.

Odkrycie naukowe.

„Reichspost“ donosi z Londynu, jakoby fizykowi angielskiemu Blackettowi i jego współpracownikowi Occia liniemu udało się odkryć elektron pozytywny. Jak wiadomo, dotychczas był znany tylko elektron negatywny, tudzież proton i neutron jako najmniejsza część składowa materii. Jeżeli przypuszczenia fizyków angielskich się sprawdzą, wówczas będzie musiała nastąpić rewizja poglądów na budowę materii.

Notowania giełdowe.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ.

Lwów, dnia 7 marca.

Dolar ulega w dalszym ciągu ustawicznym wahaniom. W godzinach przedpołudniowych płacono w obrotach prywatnych zł. 8.45, w południe 8.60—8.70. — W dewizach transakcji nie było.

Naogół uważać można, że panika minęła, i takkolwiek sfery finansowe są w dalszym ciągu dezorientowane; w każdym razie wiadomości z zagranicy przemawiają za uspokojeniem.

Na giełdzie akcyjnej nadal wyczekujące usposobienie i brak tranzakcji.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 7 marca.

Poszukiwano żyta dworskiego i pszenicy wysoko-gatunkowej. Hreczka i mak awansowały w cenie. W innych artykułach sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonicznie od naszego korespondenta.)

Warszawa, dnia 7 marca 1933. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Holandia 358.75, Londyn 30.92—30.95, Paryż 35.12, Praga 26.45, Szwajcaria 172.80, Gdańsk 174.50, Włochy 45.35.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.70—8.75. Rubel złoty 5.03—5.02. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210.

Marki niemieckie banknoty w obrotach pozagiełdowych 209.75. Funt szterling 31.30.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 44, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 105, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 55—55.25—54.75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 38—38.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 44—43.75, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 39, 6 proc. pożyczka dolarowa 57, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 56.63—57.13—56.50, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83.25, 7 proc. obligacje BGK. 83.25, 7 proc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 7 proc. listy zast. ziemsk. do larowe 37.25—37.75, 8 proc. listy zast. m. Warszawy 42.50—42.75—50, 8 proc. listy zastawne BGK. 94, 8 proc. obligacje BGK. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 78.50—78, Starachowice 9.75.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana. Obroty akcyjami małe. W obrotach prywatnych 8 proc. pożyczka dolarowa Dillonowska 66.50—67.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

POSZUKUJĘ

posady do wszystkiego albo do posługi. Zimorowicza 12. drzwi Nr. 1. 469

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIWAŻNIAM

skradzioną legitymację urzędniczą Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego Nr. 7416/26 wystawioną na nazwisko Białówna Wiktorja. 468

RÓZNE

„ODZNAKA“

wł. A. SAPIA

Lwów, plac Bernardyński 1. 2. poleca na sezon wiosenno-letni (dla Wojskowych) **Czapki i Furażerki.** Ceny najniższe 470 Ceny najniższe

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Lwów, dnia 4 marca 1933 r.

Zakup ropy bruttowej

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „POLMIN“

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadcza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, „Polmin“ iż wykona prawo zakupu następujących marek ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu lutym 1933 r.:

Opaka	Węglówka
Borysław	Równe Rogi wolna od paraf.
Bitków-Dąbrowa	„ „ parafinowa
Bitków-Franco Polonaise	Potok
Bitków-Standard Nobel	Grabownica-Humniska
Pasieczna	Lipinki
Schodnica	Libusza
Mrażnica Wierzchnia	Lubatówka
Pereprostyna	Majdan-Rosulna
Urycz	
Rypne	

innych gatunków ropy powyżej niewymienionych, Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin“ nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin“ do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy ustalone zostały ceny ropy bruttowej z miesiąca lutego 1933 r. za 1 wagon a 10,000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tloczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

na zł.	na zł.
Borysław 1.435	Zmienica 1.377
Orów 1.435	Turzepole 1.377
Popiele 1.435	Wulka 1.425
Schodnica 1.710	Iwonicz 1.472
Wierzchnia Mrażnica 1.425	Węglówka 1.425
Urycz 1.655	Równe-Rogi wolna od parafiny 1.387
Pereprostyna 1.435	Równe-Rogi parafinowa 1.330
Rypne 1.472	Rymanów 1.339
Słoboda Kungórska 1.435	Wańkowa 1.425
Kosmacz 1.425	Potok 1.995
Opaka 1.435	Toroszówka 1.966
Bitków loco Dąbrowa 1.871	Kopienka ad Dukla 1.357
Bitków-Nobel 1.721	Grabownica-Humniska 1.947
Bitków Franco-Polonaise 1.684	Lipinki 1.425
Pasieczna 1.871	Libusza 1.425
Strzelbice 1.425	Klimkówka 1.472
Rajskie 1.472	Zagórz 1.425
Harkłowa 1.330	Majdan-Rosulna 1.520
Kryg zielona 1.450	Dobrucowa 1.463
czarna 1.330	Lubatówka 1.463
Szymbark 1.425	Białkówka-Winnica 1.425
Krosno wolna od paraf. 1.463	Męcina Wielka 1.805
parafinowa 1.330	Męcinka 1.805
Krościenko wolna od paraf. 1.425	Męcinka paraf. 1.463
Krościenko paraf. 1.330	Kłęczany 2.090
Kodyna 1.413	Stara wieś-biała 2.280
Holowiecko 1.413	Stara wieś-ciemna 1.710
	Mokre 1.558

„POLMIN“

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

(—) Inż. St. Dażwański

(—) F. Hermann

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

NASIONA DOBOROWE

WARZYWNE, GOSPODARCZE, KWIATOWE I NARZĘDZIA OGRODNICZE POLECA

Firma E. FREGE, Lwów,

TRYBUNALSKA 3. TEL. 55-70

Cenniki wysyła na żądanie. 459

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

MIESZKANIA

3 POKOJE, KUCHNIA

pełny komfort, wysoki parter, od 1 kwietnia do wynajęcia. — Oglądać można od 10—11 i 2—3. Modrzejewskiej 16, boczna Listopada. 471

POSAD POSZUKUJĄ

SPOŁECZNE BIURO

Pośrednictwa Pracy Lwów, Mickiewicza 1. 26, telefon 3-24. poleca Służbowcom kucharki, kucharzy, pokojówki, bony, pielegniarki, oraz wszelką inną służbę. 472

ANDRÉ MAUROIS.

52

KRĄG RODZINNY.

POWIEŚĆ.

Z upoważnienia autora przełożyła

H. Hellerówna,

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy.)

— Jaka pani jest szczerą, — rzekła Denisa. — Niekiedy doznawałam... Och, w zupełnie innej formie... podobnych uczuć do tych, o jakich pani opowiada... Ale nie umiałam ich nigdy określić.

— Ja także nie umiałam przez długi czas. A potem w Marokku spotkałam przyjaciela, który nauczył mnie patrzeć w głąb własnej duszy. Poznałam pani zresztą, gdyż jest to ów Robert Etienne, który bawi tu obecnie.

— Czy to on napisał „La Priere aux Oudaïas“?

— Tak. Pracuje jako urzędnik w pobliżu naszej posiadłości, zarządza niemal barbarzyńskim terytorium... To piękny zawód... królewski zawód... Wie pani przecież, że pół roku spędza mi zawsze w Marokku? Nie może sobie pani wyobrazić, jak zbawienny wpływ wywiera takie życie wśród skromnych ludzi czynu. Starałam się być pomocnicą najlepszych spośród nich.

— Jakżebym chciała tak samo być nią dla mego męża!

— To dziwne, — rzekła Solange. — Jesteśmy przecież takie odmienne, a posiadamy tyle cech wspólnych. Proszę przyrzec, że mnie pani odwiedzi. Przekona się pani, że jestem dobrą przyjaciółką kobiet. Nie jest to moja zasługa: poprostu boję się ich... Zatem — przyjdzie pani? Mówiono mi, że pani lubi muzykę... Mam dobry fortepian.

— Od sześciu miesięcy nie dotykałam fortepianu, — powiedziała Denisa. — W zeszłym roku jeszcze trochę grywałam, ale od czasu zamałpójścia przestałam ćwiczyć... Nudzi mnie powtarzanie jednego taktu dwadzieścia razy.

— Tak, — rzekła Solange podnosząc się. — Gdy kobieta nie posiada równowagi w swym życiu uczuciowym, nic nie może robić. Potrafimy pracować tylko dla mężczyzny. Biedne z nas istoty!

XIII.

Denisa Holmann udała się pieszo do Villierów na śniadanie. Mała prywatna droga prowadziła przez las sosnowy i łączyła oba parki. Denisa szła powoli z pochyloną głową. Co noc nawiedzała ją gorączka i to ją przygnębiało. Piękno kraju i łagodność klimatu napawały ją dziwnym lękiem.

— To ciekawe, — myślała, otwierając białą furtkę willi, — czuję się tak,

jak na koncercie lub w teatrze, kiedy zbyt silna przyjemność pozwala mi nagle odczuć, jakie życie jest krótkie...

Rano otrzymała z Pont-de-l'Europe list, który nią wstrząsnął. Listy matki budziły w niej jeszcze tak gwałtowne reakcje, pogrążając ją zpowrotem w zatrutej atmosferze dzieciństwa, że zawsze wahała się długo, zanim je otwierała. Pozostawiała je przez cały ranek na kominku, ujmując niekiedy kopertę w dłonie, jakby zważyć chciała zawarty w niej ból. Potem rozdierała ją nagłym ruchem i czytała bardzo szybko, jak chory, potykający z zamkniętymi oczyma gorzkie lekarstwo. Tego dnia pani Guerin donosiła, że Jakób Pelletot pragnie ożenić się z Karoliną, że jest to „małżeństwo pod każdym względem pożądane“ i że sprawa byłaby bardzo ułatwiona, gdyby Denisa rzekła się spadku po panu Arystydesie, który zmarł przed kilkoma miesiącami: „Wiem, że się na to zgodzisz, kochanie. Cóż ci to może szkodzić? Zuzanna chce nadal pozostać w Anglii. Dziwna to zachcianka, ale w każdym razie te pieniądze jej są potrzebne. Ale ty jesteś taka bogata... A poza tym winna jesteś coś Jakóbowi. Zapewniam Cię, że biedak cierpiał bardzo, iż tak prędko zgodziłaś się na zawarcie świątelnego małżeństwa...“ Denisa odpisała oczywiście, że zgodzi się na wszystko, czego sobie ojciec Jakóba życzy, wiadomość tu

jednak pozbawiła ją spokoju. Dlaczego Jakób woli Karolinę od jakiejś innej dziewczyny? Czy doszukuje się w niej podobieństwa do Denisy? Czy to może Karolina, zawsze ślepo słuchająca starszej siostry, chciała zdobyć mężczyznę, który tak długo kochał Denisę?

Doszedłszy ścieżką do pięknego ogrodu, ujrzała przed domem grupę kilku osób. Mężczyźni w białych spodniach kotylasali się w fotelach z pomarańczowego płótna. Solange pobiegła jej naprzeciw.

— Dzieńdobry pani! Czekaliśmy na panią z cocktailami... Muszę pani przedstawić moich trzech panów... Mój mąż... Managua... Robert Etienne... Czego się pani napije? Martini, czy pomarańczowego?

— Pomarańczowy, jeśli można proszę. Ale przerwałam państwu rozmowę.

— Nie była zbyt przyjemna, — rzekła Solange. — Panowie mówili o śmierci... Robert Etienne przeczytał właśnie książkę o „sztuce umierania“ i utrzymuje, że ludzie w chwili śmierci wypowiadają słowa, mające związek z ich zawodem. Proszę o przykłady, Robertcie!

Robert Etienne, tysy i bardzo brzydki, wypowiadał słowa dobitnie i jak się zdawało, z pewnym lekceważeniem.

(C. d. n.)